



Mozaika kultur

Мозаїка культур

Polskim żurkiem, tatarskim płowem (pilawem), żydowskim forszmakiem, czeskimi knedlikami i wieloma innymi tradycyjnymi potrawami narodowymi można było poczęstować się podczas Festiwalu Mniejszości Narodowych «Paleta Kultur», który odbył się 8 września w Łucku.

Organizacje mniejszości narodowych zamieszkujących Łuck, m.in. towarzystwa Polaków, Romów, Czechów, Tatarów, Żydów, podczas Festiwalu «Paleta Kultur» zaprezentowały nie tylko kuchnię swoich narodów, ale również pieśni, tańce, stroje i tradycje ludowe. Na stoiskach informacyjnych przedstawiły one również to, czym obecnie zajmują się ich wspólnoty.

W ramach Festiwalu odbyła się także dyskusja o wielokulturowości Łucka, o problemach i sukcesach mniejszości narodowych, o zabytkach kultury i architektury w mieście związanych z ich kulturą, którą poprowadziła Oksana Szańko, historyk, krajoznawca, pełniąca obowiązki dyrektora Centrum Informacji Turystycznej i Usług w Łucku. Wzięli w niej udział przedstawiciele Wołyńskiej Wyznaniowej Gminy Progressywnego Judaizmu, organizacja Romów Wołynia «Terne Roma», Wołyńskiego Obwodowego Towarzystwa Czechów «Maticze Volyńská», Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki i organizacji «Tatarzy Krymscy Wołynia». Swoją

działalność zaprezentowali również Ukraińcy – przesiedleńcy z Donbasu.

Podsumowując dyskusję Oksana Szańko zaapelowała do mniejszości narodowych o pielęgnowanie własnych tradycji, ale i o uświadczenie sobie, że każdy przedstawiciel mniejszości narodowej tworzy historię Łucka. O tym, że kultura Łucka składa się z mozaiki kultur wielu narodów, mówił również sekretarz Rady Miasta, pełniący obowiązki mera miasta Hrygorij Pustowit.

«Chciałabym dzisiaj zachęcić wszystkich do poznawania polskiej kultury, polskiego języka, a także polskiej kuchni, której prezentację mamy dzięki przyjazdowi Dariusza Żura, szefa restauracji z Zamościa. W imieniu Konsula Generalnego RP w Łucku Wiesława Mazura chcę życzyć wszystkim sukcesów i dobrobytu, a także, żeby z palety kultur, w tym z kultury polskiej, wydobywali Państwo wartości, które będą sprzyjać rozwojowi tego miasta» – powiedziała podczas oficjalnego otwarcia Festiwalu Teresa Chruszcz, konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Польський журек, татарський плов, єврейський форшмак, чеські кнедлики й багато інших традиційних національних страв можна було спробувати під час фестивалю національних меншин «Палітра культур», який відбувся 8 вересня в Луцьку.

Організації національних меншин, які діють у Луцьку, зокрема товариства поляків, ромів, чехів, татар і євреїв, ознайомили гостей фестивалю «Палітра культур» не тільки з кухнею своїх народів, але й із піснями, танцями, костюмами і традиціями. В інформаційних наметах вони представили також те, чим нині займаються їхні спільноти.

У рамках фестивалю відбулася гутірка про багатокультурність Луцька, проблеми й успіхи національних меншин, пам'ятки культури й архітектури в місті, пов'язані з їхніми народами. Її провела Оксана Штанько, історик, краєзнавець, виконувач обов'язків директора Центру туристичної інформації та послуг у Луцьку. В розмові взяли участь представники Волинської релігійної громади прогресивного іудаїзму, організації ромів Волині «Terne Roma», Волинського обласного товариства чехів «Матіце волинська», Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка та організації «Кримські татари Волині».

Про свою діяльність розповіли теж українці – переселенці з Донбасу.

Підsumовуючи дискусію, Оксана Штанько закликала представників національних меншин до збереження власних традицій та усвідомлення того, що кожен із них творить історію Луцька. Про те, що культура міста складається з мозаїки культур багатьох народів, говорив також секретар Луцької міської ради, виконувач повноважень міського голови Григорій Пустовіт.

«Я хотіла би заохотити всіх пізнавати польську культуру, мову, а також кухню, яка представлена сьогодні завдяки приїзду Даріуша Жура, шеф-повара ресторану із Замостя. Від імені Генерального консула RP у Луцьку Веслава Мазура я хочу побажати всім присутнім добробуту, а також, щоб із палітри культури, ви видобували цінності, які допоможуть розвивати це місто», – сказала під час офіційного відкриття фестивалю Тереза Хрущ, консул Генерального консульства RP у Луцьку.

На Волині читали «Провесну»
Na Wołyniu czytano
«Przedwiośnie»



сторінка 2

Хрест і Україна, дві сторони однієї медалі

Krzyż i Ukraina, dwie strony tego samego losu



сторінка 4

Традиції і сучасність польських татар

Tradycje i współczesność polskich Tatarów



сторінка 8

Через Сибір до незалежної Польщі

Przez Sybir do Niepodległej Polski



сторінка 9

«Святочні тіста» від Флорентини та Ванди

Ciasta świąteczne od Florentyny i Wandy



сторінка 14

Wspólne czytanie «Przedwiośnia»

Спільне читання «Провесни»

Łuck, Równe, Tarnopol, Kowel i Husiatyn dołączyły do Narodowego Czytania powieści «Przedwiośnie» Stefana Żeromskiego.

Wspólne czytanie «Przedwiośnia» w tych miastach zostało zorganizowane m.in. przez Konsulat Generalny RP w Łucku, Wołyńskie Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie im. Gabrieli Zapolskiej, Zjednoczenie Artystyczne «Stendal», Towarzystwo Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem, Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu, Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Obwodu Tarnopolskiego, Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu, Nadzbruczańskie Stowarzyszenie Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie.

W liście skierowanym do Rodaków z okazji kolejnej już edycji Narodowego Czytania Prezydent RP Andrzej Duda napisał: «Przeżywamy szczególnie czas świętowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. W tym jubileuszowym roku myślimi często wybiegamy do tamtych dni, kiedy Polacy walczyli o odrodzenie wolnej Ojczyzny, bronili jej granic i pracowali dla odbudowania własnego suwerennego państwa. [...] W literaturze polskiej nie ma lepszego, pełniejszego, celniejszego obrazu tamtych przeżyć niż «Przedwiośnie» Stefana Żeromskiego. [...] Jestem przekonany, że wspólna lektura tej pięknej i mądrej książki pomoże nam jeszcze bardziej przybliżyć się do doświadczeń sprzed wieku. [...]»

List Prezydenta RP Andrzeja Dudy tradycyjnie już odczytywano w trakcie uroczystości. Organizatorzy przybliżali uczestnikom Czytania postać i twórczość Stefana Żeromskiego oraz problematykę powieści. Wybrane fragmenty «Przedwiośnia» czytali konsulowie, prezesi i członkowie polskich organizacji, nauczyciele języka polskiego, studenci, uczniowie i wszyscy chętni. Czynny udział w Narodowym Czytaniu wzięli nauczyciele skierowani przez ORPEG do placówek edukacyjnych działających w Łuckim Okręgu Konsularnym.

Polska akcja społeczna «Narodowe Czytanie» organizowana jest od 2012 r. Ma ona na celu popularyzację narodowej literatury poprzez wspólne odczytywanie fragmentów utworów wybitnych pisarzy.

Stefan Żeromski to jeden z najbardziej znanych polskich pisarzy. Urodził się 1864 r. w Strawczynie pod Kielcami. W 1924 r. kandydował do literackiej Nagrody Nobla, był też pierwszym prezesem polskiego oddziału PEN Clubu. Podpisywał się pseudonimami Maurycy Zych i Józef Katerla. Jego najważniejsze utwory to nowele: «Doktor Piotr», «Echa leśne», «Rozdziobią nas kruki, wrony», «Siłaczka» oraz powieści: «Dzieje

grzechu», «Ludzie bezdomni», «Popioły», «Przedwiośnie», «Syzyfowe prace» i «Wierna rzeka».

Powieść «Przedwiośnie», która w tym roku w trakcie głosowania internetowego została wybrana na lekturę Narodowego Czytania, to wielowątkowy utwór o dojrzewanu, sile miłości, okrucieństwie wojny, zagrożeniu, jakie niesie rewolucja, nadziei i jednocześnie straconych złudzeniach związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Równocześnie to głos pisarza w dyskusji na temat kierunków i metod odbudowy niepodległej ojczyzny.

Głównym bohaterem powieści jest Cezary Barika. Stefan Żeromski przedstawił jego dorastanie i poszukiwanie własnej drogi życiowej na tle ważnych dla Polski wydarzeń historycznych: rewolucji w Rosji, odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918r., powojennej odbudowy oraz kształtowania polskiej państwowości.

Natalia DENYSIUK, Piotr KOWALIK

Zdjęcia udostępnione przez Wiesława Pisarskiego, Julię Knysz i Marynę Wojnową



Луцьк, Рівне, Тернопіль, Ковель і Гусятин приєдналися до Національного читання роману «Провесна» Стефана Жеромського.

Спільне читання «Провесни» в цих містах організували Генеральне консульство РП у Луцьку, Волинське обласне відділення Спілки вчителів-полоністів України імені Габрієлі Запольської, мистецьке об'єднання «Стендаль», Товариство польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному, Товариство польської культури в Ковелі, Польське культурно-освітнє товариство Тернопільської області, Тернопільське культурно-просвітницьке польонійне товариство, Надзбручанське товариство польської культури та мови в Гусятині.

У листі, скерованому до поляків із нагоди чергового Національного читання, президент РП Анжей Дуда написав: «Ми живемо в особливий час, у час відзначення сотої річниці відновлення Польщею незалежності. У цей ювілейний рік у думках ми часто линемо в ті дні, коли поляки воювали за відродження вільної Батьківщини, захищали її кордони та працювали задля відбудови власної суверенної держави. (...) У польській літературі немає кращого, повнішого, влучнішого образу тих пережи-

вань, аніж «Провесна» Стефана Жеромського. (...) Я переконаний, що спільне прочитання цієї чудової та мудрої книги допоможе нам ще більше наблизитися до досвіду понад сторічної давнини (...)»

Лист президента вже традиційно зачитали під час заходу. Організатори розповіли присутнім про постать і творчість Стефана Жеромського, а також про проблематику роману. Вибрані фрагменти «Провесни» читали консули, голови і члени польських організацій, вчителі польської мови, студенти, учні та всі охочі. Активну участь у Національному читанні взяли вчителі, скеровані організацією ORPEG до освітніх установ, що діють на території Луцького консульського округу.

Польську громадську акцію «Національне читання» проводять із 2012 р. Вона покликана популяризувати польську літературу шляхом спільного читання фрагментів творів видатних письменників.

Стефан Жеромський – один із найвідоміших польських письменників. Він народився у 1864 р. в Ставчині під Кельцями. У 1924 р. був кандидатом на здобуття Нобелівської премії в галузі літератури, також був першим головою польського відділу ПЕН-клубу. Підписував свої твори псевдонімами Маурісій Зих та Юзеф Катерля. Серед його найвідоміших творів – новели «Доктор Пьотр», «Лісове відлуння», «Розкляють нас круки-ворони», «Силачка» та романи «Історія гріха», «Бездомні», «Попіл», «Провесна», «Сізіфова праця» і «Вірна ріка».

Роман «Провесна», який цього року обрали шляхом Інтернет-голосування для Національного читання, – це багатогранний твір про силу кохання, жорстокість війни, загрози, які несе революція, надію та водночас втрачені ілюзії, пов'язані з відновленням Польщею незалежності. Також це голос письменника в дискусії на тему напрямків і методів відбудови незалежної Батьківщини. Головний герой роману – Цезарій Барика. Стефан Жеромський розповідає про його дорослішання та пошуки власного життєвого шляху на фоні важливих для Польщі історичних подій: революції в Росії, відновлення Польщею незалежності в 1918 р., повоєнної відбудови та формування польської державності.

Наталія ДЕНИСЮК, Пьотр КОВАЛІК

Фотографії надали Веслав Пісарський, Юлія Книш та Марина Войнова



Rówieński kościół przyjmował niemieckich gości

Рівненський костел приймав гостей із Німеччини

W kościele Św. Piotra i Pawła oraz Bożego Miłosierdzia w Równem wystąpił niemiecki chór kameralny «Vox animata», rówieński chór «Vivat musica» i studencki chór Rówieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego.

5 września w rówieńskim kościele nie było wolnych miejsc. Tak duże audytorium można wytłumaczyć nie tylko tym, że występ na koncert był bezpłatny, ale także faktem, iż społeczność lokalna jest rzeczywiście zainteresowana sztuką muzyczną i nie traci żadnej okazji, aby posłuchać lokalnych i zagranicznych wykonawców.

Przed koncertem ks. Władysław Czajka w krótkim wystąpieniu pobłogosławił wszystkich obecnych życząc przyjemnego i harmonijnego postrzeżenia sztuki chóralnej. Po wspólnym odmówieniu modlitwy «Ojcze nasz» w języku ukraińskim, polskim i niemieckim publiczność miała możliwość zapoznać się z twórczością najpierw rówieńskiego chóru «Vivat musica» (kierownik – Natalia Pawluczuk), następnie niemieckiego «Vox animata» pod kierownictwem dyrygenta Roberta Göstla i chóru studentów Katedry Dyrygentury Chóralnej Instytutu Sztuk RPUH (kierownik – Olensander Odyneć).

Niemiecki dyrygent w przerwach między utworami krótko komentował treść pieśni i wyjaśniał, dlaczego dana kompozycja jest prezentowana.

Repertuar przewidywał wykonanie utworów klasycznych kameralnej sztuki chóralnej z zastosowaniem oryginalnych środków muzycznych. Chórzyści «Vivat musica» zaprezentowali ukraińskie motywy etniczne, a niemieccy

koledzy w jednej z kompozycji zastosowali specjalną technikę gry na szklanych kielichach wypełnionych wodą. Efekt połączenia niskich męskich i wysokich żeńskich głosów z kojącym dźwiękiem szkła był po prostu zadziwiający, a publiczność zachwycona. Po wykonaniu utworów muzycznych słuchacze nagradzali artystów gromkimi brawami.

Robert Göstl powiedział, że przez kilka dni niemieccy chórzyści mieli okazję, aby poznać cudowne miasto Równe. Artyści byli przyjmowani przez społeczność lokalną niezwykle serdecznie. Prezentując udział w koncercie kolegów z chóru Rówieńskiego Miejskiego Pałacu Dzieci i Młodzieży «Vivat musica», dyrygent podkreślił, że jest to jeden z najlepszych chórów, jakiego przyszło mu słuchać. Pierwsze spotkanie z rówieńskim zespołem nastąpiło o wiele wcześniej przed koncertem – na jednym z występów w Niemczech.

Koncert stał się wielkim wydarzeniem artystycznym w życiu miasta i regionu, a ci, którzy mieli okazję uczestniczyć w tym muzycznym spektaklu, na długo zapamiętają niepowtarzalne dźwięki w rówieńskim kościele.

Witalij LEŚNIAK
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury
Fot. www.facebook.com/choralartshu

У костелі Святих Апостолів Петра і Павла й Божого Милосердя в Рівному виступили німецький камерний хор «Vox animata», рівненський хор «Vivat musica» та студентський хор Рівненського державного гуманітарного університету.

5 вересня в рівненському костелі не було вільних місць. Такий ажітаж можна пояснити не лише тією обставиною, що вхід на концерт був безкоштовний, а й тим, що місцева громада активно цікавиться музичним мистецтвом та не пропускає жодної нагоди насолодитись творчістю місцевих та іноземних виконавців.

Перед концертом отець Владислав Чайка в короткій промові благословив усіх присутніх, побажавши приємного й гармонійного сприйняття хорового мистецтва. Після спільного почергового читання молитви «Отче наш» українською, польською та німецькою мовами публіка мала можливість ознайомитися з творчістю рівненського хору «Vivat musica» (керівник – Наталя Павлючук), німецького хору «Vox animata» під керівництвом диригента Роберта Гюстла та хору студентів кафедри хорового диригування Інституту мистецтв РДГУ (керівник – Олександр Одинець).

У перервах між композиціями німецький диригент коротко коментував зміст пісень і пояснював, чому саме їх обрали для виступу.

Repertuar передбачав виконання класичних творів камерного хорового мистецтва з використанням особливих музичних прийомів. Хористи «Vivat musica» презентували українські етномотиви, а німецькі колеги в одній із композицій застосовували особливу

техніку гри на скляних келихах, наповнених водою. Ефект поєднання низьких чоловічих та високих жіночих голосів із заспокійливим звучанням скла був неймовірно захопливим. Особливо сподобалося публіці спільне виконання німецькими та українськими колективами хорової класики. Після кожної композиції слухачі обдаровували хористів гучними аплодисментами. Зі слів Роберта Гюстла, впродовж кількох днів німецькі хористи отримали можливість пізнати чудове місто Рівне, перебуваючи в гостях у місцевої громади. Вони залишилися задоволеними сердечним прийомом. Презентуючи участь у концерті колег зі зразкового хору Рівненського міського палацу дітей та молоді «Vivat musica», диригент підкреслив, що цей колектив – один із найкращих хорів, котрі він будь-коли чув. Перше ж знайомство з рівненськими хористами почалося ще задовго до концерту – на одному з виступів у Німеччині.

Рівненський костел наповнився теплою атмосферою. Концерт однозначно став вагомим мистецькою подією культурного життя міста й регіону та надовго запам'ятається яскравим звучанням, позитивними емоціями та бурхливими оплесками.

Віталій ЛЕСНЯК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури

Фото: www.facebook.com/choralartshu



Informacja wołyńska Волинська інформація

W dniach 7–8 września w Łucku obchodzono Dzień Miasta, o którym pierwsza pisemna wzmianka pojawiła się 933 lata temu..

.....

7–8 вересня в Луцьку відзначили День міста, перша письмова згадка про яке з'явилася 933 роки тому.

Powstał plan renowacji zbudowanego pod koniec XVI wieku klasztoru pw. Narodzenia NMP w Zahorowie Nowym na Wołyniu.

.....

Монастир Різдва Богородиці в Новому Загоріві на Волині, збудований наприкінці XVI ст., планують відреставрувати.

Drewniana świątynia Zaśnięcia NMP w Okońsku, w rejonie maniewickim, obchodzi 300-lecie.

.....

Дерев'яний храм Успіння Пресвятої Богородиці в Оконську Маневичького району відзначив 300-літній ювілей.

Ze środków Banku Światowego na Wołyniu zostanie wyremontowanych 10 przychodni.

.....

За кошти Світового банку на Волині відремонтують 10 амбулаторій.

W Łucku, w ramach projektu «Dotknij swojego miasta», zainstalowano pierwszą dotykową brązową makietę zamku Lubarta z napisami alfabetem Braille'a.

.....

У Луцьку в рамках проекту «Доторкнись до свого міста» встановили перший тактильний бронзовий макет замку Любарта з написами шрифтом Брайля.

W tym roku lokalne budżety Wołynia uzyskały przychody w wysokości 2,7 mld hrywien – o 538 mln więcej niż przed rokiem.

.....

Цього року до місцевих бюджетів Волинської області надійшло 2,7 млрд грн доходів – на 538 млн грн більше, ніж минулоріч.

Krzyż i Ukraina, dwie strony tego samego losu

Хрест і Україна, дві сторони однієї долі

Кiedy na ziemię Ukrainy przybyli rzekami misjonarze, ze zdziwieniem zobaczyli, że stoją na niej już krzyże. Przez tysiąc lat zdobią ją i uświęcają, wpisały się w krajobraz, jak rzeki, lasy i ukwiecone łąki. Czy można sobie wyobrazić Ukrainę bez krzyża na polach, przy drogach i w sercach?

Zmieniały się granice, przemijali królowie, carowie, upadały imperia i ustroje, jedynie krzyże stały tam, gdzie je wierni postawili. Dbano o nie, odnawiano, upadłe podnoszono, a w chwilach grozy stawiano nowe. Broniły tej ziemi skąpanej we krwi przed jeszcze większym złem, wzywały do opamiętania i dawały nadzieję w tragicznych czasach. Byli i tacy, co nie mogli znieść widoku krzyża, więc woleli go omijać, nie zauważać. Bali się wzroku ukrzyżowanego Chrystusa, bo to On przypominał im o przemijaniu i przywoływał do korzeni, z których wyrosli. Czasem niszczyli krzyże, żeby nie świadczyły przeciwko nim lub ich przodkom za czyny, których się dopuścili. W jakim byli błędzie, przekonują się na Sądzie Bożym. Kto podnosi rękę na krzyż, bierze Go na swoje ramiona. Taka jest wiara nasza, taka tradycja i takie od wieków przesłanie. Nieważne, kto krzyż postawił, w jakim celu, do jakiego kościoła lub Patriarchatu należy. Krzyż, nawet ten najmniejszy i najskromniejszy, jest własnością Chrystusa, a jego ciężar wielki.

Na tej ziemi zapomnianej, biednej i umęczonej byli też i wspaniali obrońcy krzyża, wielu krzyży.

Kiedy przez Borek k. Huty Stepańskiej w latach 70. komuniści budowali drogę, celowo poprowadzili ją prosto na polski krzyż. Robotnicy wykonali polecenie, wykopali krzyż i położyli w zaroślach. Miał tam już pozostać. Wtedy światli Ukraińcy z Huty, rozumiejąc zamysł, udali się do świąszczenika w Werbczu z zapytaniem co robić? Wszystko

działo się pod presją szalejącego ateizmu i zniewolenia, wymagało wielkiej odwagi.

Po kilku dniach «ktoś» wkopał krzyż nieco na uboczu. A świąszczenik w cerkwi wołał: «Ręce precz od polskiego krzyża, bo z cerkwi wyklnę. A jeśli ktoś odważyłby się krzyż ruszyć, to niech wie, że bierze go na swoje ramiona dla siebie i dla dzieci swoich».

Lata mijaly, wysoki kiedyś krzyż powoli gnił i upadał. Wtedy wierni Jego obrońcy osadzali Go w Tej ziemi od nowa, coraz głębiej. W 2009 r. postawiliśmy i poświęciliśmy nowy, a stary został zabrany do cerkwi w Butejkach. Tam spalono krzyż, jak prawo i święta tradycja chrześcijańska nakazuje.

Obrońcy krzyża dożyli w zdrowiu sędziwych lat, zmarli spokojnie. Miałem to szczęście poznać jednego z nich, zanim zmarł. We wsi określali Go «pierwszy komunista». Opowiadał mi o dwóch swoich pomocnikach. O ironio historii, jednym był melnykowiec, a drugim banderowiec żałujący swoich czynów, polskich sąsiadów i 15 najpiękniejszych lat zmarnowanego życia na Syberii. Pojednani z Bogiem uratowali swoje dusze – Królestwo Im Niebieskie. Nie zginął jeszcze duch wiary w narodzie Ukrainy.

Janusz HOROSZKIEWICZ

Foto: 1. Krzyże w Borku. 2. Stary krzyż w Hucie Szklanej. 3. Huta Stepańska. Jeden z trzech krzyży «Jezu, ratuj nas». 4. Kolonia Sunia. Nowy krzyż na miejscu starego.

Коли на українські землі річками прибули місіонери, вони зі здивуванням побачили, що на ній уже височіють хрести. Тисячу років вони прикрашають і освячують її, вони вписані в її пейзажі як річки, ліси та завітчані луки. Чи можна уявити Україну без хреста на полях, при дорогах і в серцях?

Змінювалися кордони, королі та царі, руйнувалися імперії, мінявся державний лад, лише хрести стояли там, де їх встановили віряни. Про них дбали, їх відновлювали. Ті, що впали, підносили, а у хвилину небезпеки ставили нові. Хрести боронили цю омиту кров'ю землю від іще більшого зла, закликали схаменутися, давали надію в трагічні часи. Хтось не міг знести вигляду хреста, волів обминати його, не помічати. Хтось боявся погляду розп'ятого Христа, а Він нагадував їм про минулість і повернення до коренів, із яких вони зросли. Часом ті люди нищили хрести, щоб вони не свідчили проти них чи їхніх предків за вчинки, які вони скоїли. В тому, яку помилку вчинили, вони переконуються на Страшному суді. Той, хто підносить руку на хрест, бере його на свої плечі. Такою є наша віра і традиція, й це протягом віків ми чуємо в переказах. Неважливо, хто поставив хрест, навіщо, до якої церкви чи патріархату він належить. Хрест, навіть найменший і найбідніший, є власністю Христа, а його тягар великий.

На цій землі, забутий, вбогий і замучений, були й прекрасні оборонці хреста, багатьох хрестів.

Коли через колишню колонію Бoreк, що біля Гути Степанської, в 70-х роках комуністи будували дорогу, вони спеціально повели її прямо на польський хрест. Робітники виконали наказ, викопали хрест і поклали його в зарослях. Там він і мав залишитись. Тоді праведні українці з Гути, зрозумівши задум комуністів,

пішли до священика у Вербчі спитатися поради. Все це відбувалося в часи войовничого атеїзму і комуністичного поневолення, тож треба було бути дуже відважним.

Через кілька днів хтось поставив хрест трохи обіч дороги. А священик у церкві сказав: «Руки геть від польського хреста, бо від церкви відлучу. А якщо хтось насмілиться зачепити хрест, то нехай знає, що він бере його на плечі свої і дітей своїх».

Минали роки, високий колис хрест поволі гнів і нахилився. Тоді його закопували знову, щораз глибше. У 2009 р. ми поставили й освятили новий хрест, а старий забрали до церкви в Бutejkach. Там його, як наказує священна християнська традиція, спалили.

Захисники хреста дожили у здоров'ї до похилих літ, померли спокійно. Я мав щастя познайомитися з одним із них, доки той був живий. У селі його називали «першим комуністом». Він розповідав мені про двох своїх помічників. О, іронія долі! Один був мельниківцем, а другий – бандерівцем, який жалів про свої вчинки, долю польських сусідів і 15 найкращих років змарнованого в Сибіру життя. Помирившись із Богом, вони врятували свої душі. Царство їм Небесне. Не загинув ще дух віри в народі України.

Януш ГОРОШКЕВИЧ

Фото: 1. Хрести в Бoreку. 2. Старий хрест в Гуті Скланій. 3. Гута Степанська. Один із хрестів «сусе, порятуј нас». 4. Колонія Суня. Новий хрест на місці старого.



... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Ożgowo w gminie Stydyń Wielki

Przed samą wojną w Ożgowie poświęcono plac pod budowę kościoła. W Krwawą Noc 16 lipca 1943 r. mieszkańcy nie mieli możliwości uciec do Huty Stepańskiej, więc ukryli się w lasach i na bagnach. Banderowcy rozpoczęli polowanie. Zamordowano wówczas kilkadziesiąt osób. Po kolonii nie pozostał żaden ślad.

Fotoreportaż poświęcam pamięci Żydów z Osowy, naszych sąsiadów od wieków.

Świadkowie zgodnie opowiadają: Żydzi witali wkraczających sowietów w 1939 r., przystrajali domy czerwonymi flagami, mówili «wasza Polska». Przestali chodzić do Synagogi. Powstępowali do milicji i wysługiwali się sowietom. Kiedy przyszli Niemcy, nie interesowano się Żydami, ich los był prawie dla wszystkich obojętny. Pewnego razu Adam Wrześniewski z Omelanki pojechał do lasu pod Ożgowo po gałęzie. Pomiedzy drzewami zobaczył dużo głów ludzkich wystających ze śniegu. Wiatr odkrył koszmarny widok. To były trupy Żydów z Osowy. Poznawał Ich; przed wojną prowadzili sklepy i warsztaty. W lesie szukali schronienia.

Rodzice Berka, Żyda z Osowej, prowadzili sklep. Razem z pozostałymi zostali wyprowadzeni do getta latem 1942 r. Berek z kilkoma innymi Żydami ukrył się w lesie, potem zaczął chodzić z sowieckimi partyzantami.

Ukraińiec Wasyl Nowak s. Iwana mieszkał koło Omelanki z matką. Chodził i łapał Żydów. Za dostarczenie każdego z nich od schutzmanów ze Stydynia dostawał 2 kg soli. Kiedy Wasyl zrozumiał, że Berek poluje na niego, zaczął się ukrywać. Z matką spotykał się u Myszakowskich. Po kilku dniach czekania złapali Wasyla. Ten prosił matkę o ratunek, usiadł na jej kolanach, a ona go przytuliła. Wtedy Berek strzelił mu w głowę.

1. Podnosimy krzyż.
2. Krzyż przy udziale pielgrzymów w 2013 r. uroczystie poświęcili ks. Kazimierz Brzozowski, o. Stepan Szomonka i o. Wasyl Lazarczuk.
3. Droga do Osowy.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Ожгове у гміні Великий Стидин

Перед війною в колонії Ожгове освятили місце під будівництво костелу. В криваву ніч 16 липня 1943 р. жителі села не змогли втекти до Гути Степанської, тож поховалися в лісах і на болотах. Бандерівці розпочали полювання, вбили тоді кілька десятків осіб. Від колонії не залишилося жодного сліду.

Фотoreportаж присвячую пам'яті євреїв з Осови, наших одвічних сусідів.

Свідки в один голос розповідають: євреї вітали советів, коли ті прийшли в 1939 р., вішали на будинках червоні прапори, говорили «ваша Польша». Перестали навіть відвідувати синагогу. Повстали до міліції та прислужувалися советам. Коли прийшли німці, євреями ніхто не цікавився, їхня доля майже всім була байдужа. Одного разу Адам Вжесневський з Омелянки поїхав до лісу під Ожговим за хмизом. Між деревами побачив, як зі снігу стирчать людські голови. Вітер відкрив жакливе видовище. Це були трупи євреїв з Осови. Він упізнавав їх. До війни вони мали в околиці магазини й майстерні. У лісі вони шукали сховку.

Батьки Берка, єврея з Осови, мали свій магазин. Разом з іншими влітку 1942 р. їх помістили в гетто. Берко з кількома євреями сховався в лісі, потім почав ходити з радянськими партизанами.

Українець Василь Іванович Новак проживав біля Омелянки з матір'ю. Вилочував євреїв. За доставку кожного з них від шуцманів зі Стидина отримував 2 кг соли. Коли Василь зрозумів, що Берко полює на нього, почав переховуватися. З матір'ю стрічався в Мишаковських. Котрогось разу євреї після кількоденної засідки зловили Василя. Той просив матір про порятунок, притулився до її колін, а вона його обійняла. Тоді Берко вистрілив йому в голову.

1. Зводимо хрест.
2. Хрест за участю паломників у 2013 р. урочисто освятили ксьондз Казімеж Боровський, отці Степан Шомонка й Василь Лазарчук.
3. Дорога до Осови.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl



1



2



3

Ocaleni od zapomnienia: Pius Zaleski

Повернуті із забуття: Піюс Залеський

«Мій dziadek Adam Zaleski jest bratem Mariana Zaleskiego, ojca Piusa Zaleskiego» – napisał do redakcji Przemysław Zaleski z Lublina. O Piusie Zaleskim, działaczu Związku Walki Zbrojnej-2 w Równem, niejednokrotnie wspominaliśmy opowiadając o losach członków konspiracji polskiej w latach 1939–1941.

Pius Zaleski urodził się w 1912 r. we wsi Kołbanie (w okresie międzywojennym powiat sarnieński, gmina Horodziec) w chłopskiej rodzinie Mariana (s. Ludwika) i Aliny (c. Leona, ur. w 1873 r.) Zaleskich. Zalescy posiadali dwadzieścia dziesięcin ziemi, dom, budynki gospodarcze, jednego konia i dwie krowy.

W 1920 r. Marian Zaleski zmarł zostawiwszy żonę z czwórką dzieci: Piusem, Pawłem (ur. w 1908 r.), Anielą (ur. w 1910 r.) i Aurelią (ur. w 1917 r.). Wiadomo, że przed II wojną światową siostra Piusa Anieli (po ślubie Rafałowicz) mieszkała w Warszawie (ul. Opaczewska 46, m. 21) i pracowała jako sprzedawczyni w sklepie, a brat Paweł z wykształcenia agronom, po ustanowieniu władzy sowieckiej pracował w powiatowym urzędzie ziemskim w Równem i mieszkał w tym mieście przy ulicy Worcella 3.

Wykształcenie podstawowe Pius Zaleski zdobył w Warszawie. Tam też ukończył gimnazjum. W latach 1933–1935 służył w wojsku w 8 Szwadronie Pionierów w Brygadzie Kawalerii «Równem». Kiedy zaczęła się wojna polsko-niemiecka był plutonowym 41 Pułku Piechoty.

Przed wojną Pius Zaleski studiował ekonomię na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1937 r. był członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej.

Niejednokrotnie w poprzednich szkicach biograficznych wspominaliśmy o tym, że polska młodzież wychowana w duchu patriotycznym, po ustanowieniu władzy sowieckiej jako pierwsza zgromadziła się wokół idei odzyskania przez Polskę niepodległości. Pius Zaleski był jednym z inicjatorów założenia ośrodka podziemnego w celu walki z bolszewickim okupantem. Swoją decyzję tłumaczył tak:

«Jestem polskim patriotą. W czasie wojny polsko-niemieckiej brałem czynny udział w obronie Warszawy i w stopniu plutonowego do ostatniego dnia broniłem Warszawy z bronią w rękach. Po upadku Warszawy, aby nie trafić do niewoli niemieckiej, pozostałem w mieście przebrany w cywilne ubranie, a po pewnym czasie opuściłem Warszawę i pieszo wyruszyłem w rodzinne strony. Do Sarn dotarłem dopiero w listopadzie 1939 r.

Bardzo boleśnie odczuwałem klęskę Polski w wojnie z Niemcami i uważałem, że jest to tymczasowe zjawisko, że Anglia i Francja po zwyciężeniu Niemiec pomogą Polsce przywrócić jej byłą granicę.

Uważałem też, że władza radziecka na terenach Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej jest na pewien czas i zależy od wyników wojny Anglików i Francuzów przeciwko Niemcom.

Z powodu tych nastrojów miałem chęć kontynuowania walki o niepodległość Polski, ale nie wiedziałem, jak to zrobić.

Podobne nastroje mieli też moi koledzy z Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej: Zygmunt Rumel – były podchorąży Wojska Polskiego, Leon Kowal – były plutonowy Wojska Polskiego i Janina Sułkowska – była studentka ostatniego roku studiów na Uniwersytecie Warszawskim, z którymi zacząłem się spotykać w grudniu 1939 r. Chociaż oni mieszkali w różnych miastach (Dubno, Łuck, Krzemieniec) przyjeżdżaliśmy na spotkania do Dubna czy do Łucka i dyskutowaliśmy o naszej sytuacji».

Młodzi patrioci wkrótce wyznaczyli kierunek i strategię swojej działalności. Postanowili zgrupować patriotyczną młodzież wokół idei odrodzenia Polski, czekać rozkazów od Rządu RP na emigracji, a jednocześnie powstrzymać radykalnie nastawione osoby przed czynami, które mogłyby doprowadzić do niepotrzebnych strat i aresztowań. Ostatnie zadanie było chyba najtrudniejsze, ponieważ niezadowolony z powodu działań władz sowieckich wzrastało w środowisku Polaków z dnia na dzień, a polscy żołnierze wracający z frontu, posiadali broń i mogli dokonywać bez skrępowań nieprzemysłanych aktów terrorystycznych, o czym świadczyły częste roz-



prawy z żołnierzami Armii Czerwonej i sowieckimi funkcjonariuszami.

W grudniu 1939 r. Pius Zaleski dowiedział się, że w Sarnach został założony ośrodek podziemny, kierowany ze Lwowa. Miał on na celu szybkie przygotowanie powstania przeciwko sowietom. Marian Cherhold, znajomy Piusa Zaleskiego z Sarn, zaproponował mu, aby został członkiem tej organizacji. Jednak Zaleski zrezygnował z propozycji, ponieważ w tym czasie grupa działaczy, do której przynależał, postanowiła skierować kogoś ze swoich członków do Warszawy, aby nawiązać kontakt z byłym prezesem Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej Kazimierzem Banachem.

Właśnie od Banacha młodzież chciała dowiedzieć się, czy istnieje w Warszawie jakieś centrum, które kieruje polskim podziemiem i otrzymać dokładne instrukcje dotyczące dalszej działalności ich ośrodka. Przed wyjazdem chłopcy mieli rozmowę z Antonim Hermaszewskim, który jako członek zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej cieszył się niekwestionowanym autorytetem wśród członków tej organizacji. Następnie zdecydowano, że do Warszawy pojedą Zygmunt Rumel i Pius Zaleski. W styczniu wyruszyli oni w kierunku przejścia granicznego Kowel–Brześć–Siemiatycze. Nie udało im się jednak nielegalnie przekroczyć granicy. Kilka kilometrów od przejścia, z powodu silnej zawiści, chłopcy zgubili drogę. Z odmrożonymi kończynami wrócili na Wołyń.

Stan zdrowia Piusa Zaleskiego był bardzo ciężki, musiał więc zatrzymać się w Łucku. Przyjął go do siebie Leon Kowal. Leczenie trwało do marca 1940 r. O działalności ośrodka podziemnego Zaleski dowiadywał się od Janiny Sułkowskiej, która odwiedziła go w Łucku na początku marca i od Leona Kowala. W czasie odwiedzin Janina Sułkowska zostawiła Piusowi dziesięć antysowieckich ulotek, które miał rozpowszechnić w Sarnach po swoim powrocie.

14 marca Pius Zaleski przyjechał do swojego brata w Równem. Od razu odwiedził Antoniego Hermaszewskiego, aby usłyszeć ostatnie wiadomości. W mieszkaniu Antoniego Pius rozmawiał z Tadeuszem Majewskim, którego Hermaszewski przedstawił jako kierownika polskiego podziemia na Wołyniu. Kandydaturę Piusa Zaleskiego rozpatrywano jako taką, która ma zgromadzić wokół siebie polską młodzież w Sarnach. Jego, jako byłego sapera, planowano zaangażować w przygotowanie wysadzenia mostu kolejowego w Sarnach. W tym celu spotkał się z Jarosławem Potapowem.

Odjazd Piusa Zaleskiego do Sarn miał odbyć się w przededniu Wielkanocy, 22–23 marca

«Мій дідусь Адам Залеський був братом Мар'яна Залеського, батька Піюса Залеського», – написав на редакційну пошту Пшемислав Залеський із Любліна. Про Піюса Залеського, діяча Союзу збройної боротьби 2 у Рівному, ми неодноразово згадували, розповідаючи про долі учасників польської конспірації 1939–1941 рр.

немцями. В силу таких настроїв я мав бажання продовжувати боротьбу за незалежність Польщі, але не знав, як це зробити.

Таке же настроєння розділяли і мої товариші по роботі в Союзі сільської молодіжної Волині: Румель Зигмунд – б[увший] підпоручник польармії, Леон Коваль – б[увший] плутоновий польармії і Сулковська Янина – б[увшая] студентка останнього курсу Варшавського університету, з котрими я почав зустрічатися в грудні 1939 г. Хоча вони проживали в різних містах (Дубно, Луцьк, Кременец), ми зустрічались, приїждячи в Дубно або Луцьк, і обговорювали наше становище».

Молоді патріоти згодом визначилися з напрямком і стратегією своєї діяльності. Вони вирішили гуртувати патріотично налаштовану молодь довкола ідеї відродження Польщі, чекати розпоряджень від тимчасового польського уряду в еміграції та одночасно утримувати радикально налаштованих осіб від активних дій, які б могли призвести до небажаних втрат й арештів. Останнє завдання було найскладнішим, оскільки незадоволення діями радянської влади серед поляків зростало з кожним днем, а польські військовослужбовці, які поверталися з фронту озброєними й розлюченими, могли здійснювати необдумані терористичні акти, про що свідчили неодинокі розправи над червоноармієцями та радянськими функціонерами.

У грудні 1939 р. Піюсу Залеському стало відомо, що в Сarnax створюється підпільний осередок, підпорядкований Львову. Він мав на меті форсовано підготувати повстання проти радянської влади. Мар'ян Херхольд, знайомий Піюса Залеського із Sarnax, запропонував йому стати членом цієї організації. Проте Залеський відмовився від пропозиції, оскільки на той час група активістів, до якої він належав, вирішила направити когось зі своїх членів до Варшави, аби встановити контакт із колишнім головою Союзу сільської молоді на Волині Казимиром Баначем.

Саме через Банаха молодь хотіла з'ясувати, чи існує у Варшаві хоч якийсь загальнопольський центр, який керує підпільною боротьбою, та отримати детальну інструкцію щодо подальшої діяльності їхнього осередку. Перед від'їздом хлопці зустрілися з Антоном Гермашевським, який був членом правління Союзу сільської молоді й володів беззаперечним авторитетом серед членів цієї організації. Тоді визначили, що до Варшави поїдуть Зигмунд Румель і Піюс Залеський. У січні вони направилися до кордону через Ковель–Брест–Семятичі. Проте нелегально перетнути кордон їм так і не вдалося. За кілька кілометрів від кордону через сильну хуртовину вони збилися зі шляху. З обмороженими кінцівками хлопці повернулися на Волинь.

Стан Піюса Залеського був досить тяжким і йому довелося залишитися в Луцьку. Його прихистив Леон Коваль. Лікування тривало до березня 1940 р. Про діяльність підпільного осередку Залеський дізнавався від Яніни Сулковської, яка провідала його в Луцьку на початку березня, та від Леона Ковала. Під час відвідин Яніна Сулковська лишила Піюсу десять листівок-відозв антирадянського змісту, які він мав розповсюдити в Sarnax.

14 березня Піюс Залеський приїхав до свого брата Павла в Рівне. Він відразу відвідав Антонія Гермашевського, щоб дізнатися останні новини. На квартирі Антонія Піюс розмовляв із Тadeuszem Maewським, якого Гермашевський відкомендував як керівника польського підпілля на Волині. Кандидатуру Піюса Залеського розглядали як таку, що має згуртувати довкола себе польську молодь у Sarnax. Його, як колишнього сапера, планували залучити до підготовки підручав залізничного мосту в Sarnax. Із цією метою він зустрічався з Ярославом Потapовим.

Піюс Залеський народився 1912 р. у селі Ковбаня (у міжвоєнний період Сарненський повіт, Городецька гміна) в селянській родині Мар'яна Людвиговича та Аліни Леонівни (1873 р. н.) Залеських. Родина володіла двадцятьма десятинами землі, мала будинок, господарські споруди, одного коня та дві корови.

1920 р. голова сімейства, Мар'ян Людвигович, пішов із життя, залишивши дружину з чотирма дітьми: Піюсом, Павлом (1908 р. н.), Анелею (1910 р. н.) та Аурелією (1917 р. н.). Відомо, що до початку Другої світової війни сестра Піюса Анеля (у шлюбі Рафалович) мешкала у Варшаві (вулиця Опачевська, 46, кв. 21) і працювала продавцем у магазині, а брат Павло, агроном за освітою, після встановлення радянської влади працював у рівненському райземвідділі та проживав у Рівному на вулиці Ворцеля, 3.

Початкову освіту Піюс Залеський здобув у Варшаві. Там він закінчив також гімназію. 1933–1935 рр. провів на строковій службі у 8-му саперному уланському ескадроні при Рівненській кавалерійській бригаді. Коли почалася німецько-польська війна, він служив у званні плутонового в 41-му піхотному полку.

До війни Піюс Залеський вивчав економіку у Варшавському університеті. З 1937 р. був членом організації «Союз селянської молоді».

Неодноразово в попередніх біографічних нарисах ми згадували, що польська молодь, вихована в патріотичному дусі, після встановлення радянської влади першою згуртувалася довкола ідеї відновлення Польщі. Піюс Залеський був одним з ініціаторів створення підпільного осередку для боротьби з більшовицькими окупантами. Ось як він аргументував своє рішення: «Я являюсь польським патріотом. Во время польско-немецкой войны я активно участвовал в обороне Варшавы и в чине плутонового до последнего дня защищал Варшаву с оружием в руках. После падения Варшавы, не желая попасть в плен к немцам, я остался в городе, переодевшись в штатский костюм, а через некоторое время я выбрался из Варшавы и пешком направился на родину. В Сарны я прибыл только в ноябре месяце 1939 г.

Поражение Польши в войне с немцами я воспринял очень болезненно и считал, что это явление временное, что Англия и Франция, победивши Германию, добьются восстановления Польши в ее прежних границах. Советскую власть на территории Западной Украины и Западной Белоруссии я также считал властью непостоянной, зависящей от результатов войны между англо-французами и

1940 r. Wtedy też miał otrzymać dokładne instrukcje dotyczące swojej pracy.

To, że Piusa Zaleskiego odwiedzają nieznanymi, wywołało zaniepokojenie jego brata. W końcu Paweł Zaleski w otwartej rozmowie dowiedział się prawdy o odmrożonych nogach Piusa i ludziach, z którymi się kontaktuje. Prawdopodobnie, właśnie działalność Piusa Zaleskiego stała się potem przyczyną aresztowania jego brata Pawła.

Pius Zaleski został zatrzymany 30 marca 1940 r. Podczas aresztowania skonfiskowano mu tylko legitymację studencką. Jednak, jak później powiedział na jednym z przesłuchań, w chwili zatrzymania miał na głowie kaszkiet, w którym były zaszyte ulotki przekazane przez Janinę Sułkowską. Ponieważ aresztowanie odbyło się nocą, a zatrzymanego nie przewożono, tylko prowadzono do więzienia NKWD pieszo, a on, mając chore, zabandażowane nogi często zatrzymywał się, żeby odpocząć, skorzystał z okazji i wyrzucił ulotki.

Na pierwszym przesłuchaniu Pius Zaleski przyznał się do tego, że od grudnia 1939 r. był członkiem organizacji podziemnej, gdzie działał pod pseudonimem Szymek i wyczerpująco opo-

wiedział o swojej działalności. Nie wiemy, kiedy dokładnie Zaleski został przeniesiony z więzienia rówieńskiego do dubieńskiego, ponieważ daty na dokumentach akt śledztwa są sprzeczne, ale na wyrok oczekiwał już w Dubnie.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 7 kwietnia 1941 r. Pius Zaleski został skazany z art. 54-2, 54-11 KK USRR na osiem lat pozbawienia wolności w obozach pracy. W aktach archiwalnych nie było zaświadczenia medycznego o stanie zdrowia więźnia.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 31 października 1990 r. wobec Piusa Zaleskiego zastosowano art. 1 Ustawy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 16 stycznia 1989 r. «O dodatkowych przedsięwzięciach dotyczących odnowienia sprawiedliwości wobec ofiar represji, mających miejsce w okresie lat 30-40 – na początku lat 50».

Akta śledztwa nie dają nam możliwości poznania dalszych losów więźnia. Wiadomo tylko to, że karę odbywał w obozie «Siewpieczłag». Ale Przemysław Zaleski napisał w liście do nas, że Pius Zaleski prawdopodobnie zmarł 26 października 1941 r. w Workucie na zapalenie płuc.

Tetiana SAMSONIUK

Від'їзд П'юса Залеського до Сарн був запланований напередодні Великодня 22-23 березня 1940 р. Тоді ж він мав отримати детальніші інструкції щодо своєї роботи.

Те, що до П'юса Залеського приходять невідомі, викликало занепокоєння в його брата. Врешті Павло Залеський у відвертій розмові з'ясував правду про відморожені ноги П'юса та осіб, із якими він спілкується. Очевидно, діяльність П'юса Залеського і стала згодом причиною арешту його брата Павла.

П'юса Залеського арештували 30 березня 1940 р. Під час арешту в нього вилучили лише студентський квиток. Однак, як згодом юнак розповів на одному з допитів, коли його затримували, на ньому була кепка, за підкладкою якої знаходилися листівки, передані Яніною Сулковською. Оскільки арешт відбувався вночі й арештанта не везли, а вели до в'язниці НКВС, він, маючи хворі забинтовані ноги, часто сідав, аби відпочити, тож скористався нагодою та викинув листівки у багнюку.

На першому ж допиті П'юс Залеський зізнався, що з грудня 1939 р. був членом підпільної організації на псевдо «Шимек», та детально розповів про свою діяльність. Невідома точна

дата, коли його перевели з рівненської до дубенської в'язниці, оскільки дати на документах архівно-слідчої справи суперечать одна одній, однак вирок у в'язень очікував у Дубні.

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 7 квітня 1941 р. П'юса Залеського засудили до восьми років позбавлення волі у виправно-трудовах таборах за злочини передбачені статтями 54-2, 54-11 KK УРСР. Медична довідка про фізичний стан в'язня у справі відсутня.

Заключенням прокуратури Рівненської області від 31 жовтня 1990 р. П'юс Залеський потрапляє під дію ст. 1 Указу Президії Верховної Ради СРСР від 16 січня 1989 р. «Про додаткові міри по відновленню справедливості стосовно жертв репресій, котрі мали місце в період 30-40-х та початку 50-х років».

Документи, які є в архівно-слідчій справі, не дають нам можливості довідатися про подальшу долю в'язня. Відомо лише, що термін покарання він відбував у «Севпечлазі». Проте, як зазначив у листі Пшемислав Залеський, П'юс Залеський напевно помер 26 жовтня 1941 р. у Воркуті внаслідок запалення легень.

Тетяна САМСОНЮК

Trwa porządkowanie cmentarza polskiego w Zdołbunowie

Польське кладовище в Здолбунові впорядковують

Prace porządkowe na cmentarzu polskim w Zdołbunowie rozpoczęły się w lipcu 2018 r. Dotychczas uporządkowano 50 mogił, postawiono krzyż i częściowo odnowiono pomnik żołnierzy polskich, którzy zginęli w 1939 r.

Organizacją porządkowania cmentarza zajęło się Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej. W pracach uczestniczyli członkowie Towarzystwa: Halina Remiszewska, Wasyl Nesterczuk, Włodzimierz Datkun, Maksym Poliszczuk, Michał Bedraty, Witalij Michalewicz, Daria Poliszczuk, Anna Buderacka, Tatiana Cwelon, Genadij Karpow, Włodzimierz Remiszewski, Wasyl Michalewicz, Andrzej Bondarczuk, Rusłan Okuniewski i Frania Golik.

Od lipca do początku września zostało uporządkowanych 50 mogił, postawiono także krzyż upamiętniający siedem rodzin, które zginęły tragicznie w 1943 r. Ofiary te zostały przywiezione ze wsi Tajkury k. Równego i pochowane na tutszym cmentarzu.

Odrestaurowano również częściowo pomnik żołnierzy polskich, którzy zginęli w obronie Zdołbunowa w 1939 r.

Do końca bieżącego roku planuje się jeszcze postawienie obok krzyża ofiar z 1943 r. głazów, na których będzie umieszczona tablica z ich nazwiskami. Wokół krzyża i kamieni upamiętniających

wyznaczy się niewielki plac wysypany żwirkiem, gdzie zostaną posadzone krzewy bukszpanu. Planuje się jeszcze dokończenie renowacji mogił żołnierzy z 1939 r. Pomalowane będą również krzyże zachowane w całości do dnia dzisiejszego. Są czynione starania w celu odzyskania kaplicy cmentarnej, w której być może uda się wymienić jeszcze w tym roku okna.

Zaznaczyć trzeba, że praca nad porządkowaniem cmentarza jest trudna ze względu na wieoletnie zaniedbania. Trzeba wycinać wiele krzewów i małych drzew, którymi zarosły mogiły. Aby ta praca była możliwa do wykonania, zakupiono niezbędne narzędzia i sprzęty, takie jak: podkaszarka spalinowa, piła spalinowa, taczki, siekiery, grabie, nożyce, wiadra, łopaty, motyki itp.

Środki finansowe na porządkowanie cmentarza przeznaczyła Fundacja Wolność i Demokracja, a pochodzą one z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zofia MICHAŁEWICZ,
Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej

Роботи з упорядкування польського кладовища в Здолбунові розпочалися в липні 2018 р. Дотепер облагородили 50 могил, встановили хрест, частково відновили пам'ятник польським солдатам, котрі загинули в 1939 р.

Організацією впорядкування цвинтаря зайнялося Товариство польської культури Здолбунівщини. У роботах взяли участь члени товариства: Галина Ремішевська, Василь Нестерчук, Володимир Даткун, Максим Поліщук, Михайло Бедратий, Віталій Михалевич, Дарія Поліщук, Анна Будерацька, Тетяна Цвельон, Геннадій Карпов, Володимир Ремішевський, Василь Михалевич, Андрій Бондарчук, Руслан Окуневський та Франя Голік.

Із липня до початку вересня вони впорядкували 50 могил, поставили пам'ятний хрест, який вшановує сім родин, що трагічно загинули в 1943 р. Тіла жертв привезли із села Тайкури біля Рівного, аби схоронили на цьому кладовищі. Частково відновлено пам'ятник польським солдатам, котрі загинули під час оборони Здолбунова в 1939 р.

До кінця року товариство планує встановити камені поблизу хреста жертвам 1943 р., на яких розмістять таблиці з їхніми прізвищами. Поблизу хреста й каменів облаштують невеликий майданчик, обмощений щебнем, та посадять кущі самшиту. Члени товариства хочуть також завершити впорядкування могили солдатів, які загинули в 1939 р., пофарбувати всі лілі хрести та відновити цвинтарну каплицю, в якій, можливо, ще цього року вдасться замінити вікна.

Необхідно зазначити, що з огляду на занедбаний стан кладовища його впорядкування є справою нелегкою. Потрібно вирізати багато кущів і невеликих дерев, якими заросли могили. Щоб ця робота була можливою, організація закупила техніку та інструменти, зокрема бензинові тример та пилку, тачки, сокири, граблі, ножиці, відра, лопати, мотики і т. д.

Кожні Сенату Республіки Польща на впорядкування кладовища надала фундація «Свобода і демократія».

Софія МИХАЛЕВИЧ,
Товариство польської культури
Здолбунівщини



Tradycje i współczesność Tatarów

Традиції і сучасність татар

8 września w Galerii Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Ukrainy odbyło się otwarcie wystawy «Tradycje i współczesność Tatarów – polskich muzułmanów». Prezentację wystawy w naszym mieście zorganizował Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku.

Na planszach przedstawiono zdjęcia i dokumenty ilustrujące historię, tradycje i współczesne życie Tatarów w Polsce. Szczególną uwagę poświęcono początkom tatarskiego osadnictwa na terenie Polski, życiu religijnemu tej społeczności oraz udziałowi Tatarów w działaniach polskiej armii.

Wystawę zainaugurowali konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Teresa Chruszcz, sekretarz Rady Miasta, pełniący obowiązki mera miasta Hrygorij Pustowit oraz szef Wołyńskiego Oddziału Narodowego Związku Artystów Ukrainy Wołodimir Marczuk.

Hrygorij Pustowit podkreślił silną wolę Tatarów do zachowania własnej tożsamości, a także to, że właśnie dzięki przychylności Polaków dostali możliwość, aby «zachować własne «ja» i stać się częścią polskiego narodu».

Teresa Chruszcz krótko opowiedziała o historii tatarskiego osadnictwa na terenie współczesnej Polski. Według niej Tatarzy w tej części Europy pojawili się 600 lat temu. Byli uchodźcami politycznymi, a także osadnikami, którym dawali ziemie królów polscy. Pierwsze ośrodki tatarskie to Wilno, Troki i Kowno na Litwie, późniejsze – Grodno, Nowogródek oraz Lida na terenie współczesnej Białorusi. W Polsce zaś największą grupę Tatarów było w okolicach Białegostoku.

Obecnie liczba polskich muzułmanów, głównie pochodzenia tatarskiego, wynosi około 5 tys. osób. Jak zaznaczyła konsul, największą grupę muzułmańskich rodzin mieszka w Bohonikach i Kruszynianach w województwie podlaskim. Na tych terenach znajdują się także najstarsze cmentarze i meczety. Pomimo tego,

że społeczność tatarska jest nieliczna, posiada własną prasę i zachowuje własną tożsamość.

Wystawa «Tradycje i współczesność Tatarów – polskich muzułmanów» jest wspólną inicjatywą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. W ekspozycji wykorzystano m.in. eksponaty i zdjęcia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Olena SEMENIUK
Zdjęcia autorki



8 вересня в галереї Волинської організації національної спілки художників України відбулося відкриття виставки «Традиції і сучасність татар – польських мусульман». Презентацію експозиції в нашому місті організувало Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку.

На стендах були представлені фотографії та документи, що ілюстрували історію, традиції та сучасність татар у Польщі. Особливу увагу присвячено початкам тatarsьких осад на території Польщі, релігійному життю тatarsьких громад, участі татар у діяльності польського війська.

Виставку відкрили konsul Генерального консульства РП у Луцьку Тереза Хрущ, секретар міської ради, виконувач повноважень міського голови Григорій Пустовіт та керівник ВО НСХУ Володимир Марчук.

Григорій Пустовіт звернув увагу на сильну волю польських татар зберегти власну самобутність та ідентичність, а також на те, що саме завдяки прихильності поляків вони отримали можливість «зберегти своє «я» і стати частиною польського народу».

Тереза Хрущ коротко поділилася із присутніми історією тatarsьких поселень на території сучасної Польщі. За її словами, татари у цій частині Європи з'явилися 600 років тому. Вони були політичними біженцями, а також осадниками, які одержували землю, зокрема, від польських королів. Першими тatarsькими осередками стали Вільнюс, Тракай та Каунас у Литві, згодом – Гродно, Новогрудок та Лідя на території сучасної Білорусі. У Польщі найбільше татар було в околицях Білостока.

Нині кількість польських мусульман, здебільшого тatarsького походження, складає приблизно 5 тис. осіб. За словами Терези Хрущ, найбільше мусульманських родин проживає у Богоніках та Крушинянах у Підляському воєводстві. У цих містах також розташовані найстаріші цвинтар та мечеті. Попри свою нечисленність, тatarsька громада має власні друковані видання та зберігає свою ідентичність.

Виставка «Традиції і сучасність татар – польських мусульман» є спільною ініціативою Міністерства закордонних справ РП, Мусульманського релігійного товариства в Республіці Польща та Підляського музею у Білостоці. В експозиції використано експонати і світліни з фондів Національного цифрового архіву.

Olena SEMENIUK
Фото авторки

«Selam Alejkum, Łuck» – życzył pokoju wszystkim zgromadzonym na Festiwalu Serwer Zeynidinow, prezes organizacji «Tatarzy Krymscy Wołyńia». «Srdečně zdravím Váš» – doдала przedstawicielka czeskiej wspólnoty.

Następnie odbył się koncert w wykonaniu zespołów działających przy organizacjach mniejszości narodowych. Na scenie Festiwalu zabrzmiały polskie piosenki ludowe w wykonaniu chóru «Wołyńskie Słowiki» działającego przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki oraz ukraińskie, zaśpiewane przez dziecięcą zespół przesiedleńców z Donbasu «Weseli spiwanczky». Żydowskie tańce wykonał zespół «Drejdl», romski taniec zatańczyła młodzież z zespołu «Bag Jamari» (pol. «Moje Szczęście») z organizacji «Terne Roma», a czeskie piosenki zaśpiewały panie Towarzystwa Czechów «Maticze Volynska». Gościem Festiwalu był Zespół Pieśni

i Tańca Dąbrowica z Jastkowa na Lubelszczyźnie.

W ramach Festiwalu odbyła się także wycieczka «Łuck w palecie kultury: od przeszłości do teraźniejszości» zorganizowana dla wszystkich chętnych przez Centrum Informacji Turystycznej i Usług w Łucku. Miała ona na celu pokazanie tego, jak zmieniło się miasto dzięki przedstawicielom różnych narodowości, pojawiających się tu w okresie średniowiecza i później. Chodziło m.in. o Żydów, Ormian, Litwinów, Polaków, Karaimów, Czechów i Niemców.

Festiwal odbył się w Łucku po raz drugi. Został on zorganizowany przez Wydział Kultury Łuckiej Rady Miejskiej w ramach Programu Rady Europy «Miasta Międzykulturowe», w którym uczestniczy 126 miast z 33 państw.

Natalia DENYSIUK

str. 1

«Selam Alejkum, Луцьк. Усім нам миру», – побажав усім присутнім Сервер Зейнідінов, голова організації «Кримські татари Волині». «Srdečně zdravím Váš», – doдала представниця чеської спільноти.

Пізнше відбувся концерт за участю творчих колективів, які діють при організаціях національних меншин. На сцені фестивалю залунали польські народні пісні у виконанні хору «Волинські соловейки», що діє при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка, та українські, які заспівав дитячий колектив переселенців із Донбасу «Веселі співаночки». Єврейські танці виконав ансамбль «Дрейдл», ромські танці – молодь із колективу «Баг ямари» (укр. «Щастя моє») з організації «Терне Рома», а чеські пісні пролунали з вуст пань із товариства чехів «Матіце волинська». Гостем

фестивалю став ансамбль пісні й танцю «Домбровиця» з Ясткова в Люблінському воєводстві.

Під час фестивалю відбулася також екскурсія «Луцьк у палітрі культур: від минулого до сьогодення», проведена для всіх охочих Центром туристичної інформації та послуг у Луцьку. Як зазначила Оксана Штанько, вона мала на меті показати те, як змінювалося місто завдяки представникам різних національностей, що з'являлися тут із часів середньовіччя й пізніше. Йшлося, зокрема, про євреїв, вірмен, литовців, поляків, караїмів, чехів і німців.

Фестиваль «Палітра культур» відбувся в Луцьку вдруге. Його організував департамент культури Луцької міської ради в рамках програми Ради Європи «Інтеркультурні міста» (ICC), учасниками якої є 126 міст із 33 країн.

Natalia DENYSIUK



Przez Sybir do Niepodległej Polski

Через Сибір до незалежної Польщі

W Białymstoku uczczono pamięć Polaków zesłanych na Sybir. Tegoroczny Marsz odbył się pod hasłem «Przez Sybir do Niepodległej Polski».

W XVIII Międzynarodowym Marszu Pamięci Zesłańców Sybiru, który odbył się w dniach 6–7 września w Białymstoku, wzięli udział Sybiracy i ich potomkowie z Polski, Ukrainy, Litwy, Łotwy, USA i innych krajów. Ukraina reprezentowana była m.in. przez członków Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu, Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu, Towarzystwa Kultury Polskiej «Barwy Kresowe» z Łucka oraz studentów Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki.

Uczestnicy Marszu wspominali tych, którzy przeszli przez Sybir i tych, którzy nie wrócili z zesłania. Dla Sybiraków i ich potomków ważnym momentem było przyjscie do kościoła Ducha Świętego, żeby uczcić pamięć bliskich, którzy przeżyli wielką tragedię.

Sybiracy, którzy powrócili do swojej Ojczyzny, opowiadali nam o niezłomności wiary i ducha, które pomogły przetrwać i żyć dalej tak, aby zachować pamięć dla przyszłych pokoleń. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy pod Pomnikiem-Grobem Nieznanego Sybiraka, upamiętniającym ofiary represji komunistycznych, przypomnieli się nam również ukraińskie tragedie,

takie jak «czerwony terror», Wielki Głód, zesłania na Sybir i wiele innych wydarzeń, które odcisnęły tragiczne piętno na kartach historii.

Bardzo ważne jest to, że współorganizatorzy Marszu aktywnie angażują w takie wydarzenia młodzież, ponieważ to właśnie udziałowi w takich akcjach kształtuje się poczucie patriotyzmu i szacunek dla własnej przeszłości. Wraz z członkami SKP im. Ewy Felińskiej na Wołyniu, w Marszu wzięli udział studenci Wydziału Filologii i Dziennikarstwa WUN im. Łesi Ukrainki. Dwa dni bogate w wydarzenia minęły im bardzo szybko, pozostawiając wiele powodów do refleksji: o życiu, o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W przeddzień Marszu młodzież z Łucka miała także okazję pochodzić po Białymstoku, zwiedzić rezydencję Branickich z pięknym parkiem, zobaczyć katedrę Wniebowzięcia NMP, której wnętrza fascynuje mistycyzmem i barokową elegancją oraz wejść do kościoła św. Rocha, w którym człowiek traci jakby poczucie czasu.

Maria PAWŁOWICZ,
studentka Wydziału Filologii i Dziennikarstwa WUN im. Łesi Ukrainki
Fot. Olena SOKALSKA, Maria PAWŁOWICZ

У Білостоці відбулися заходи із вшанування пам'яті засланих у Сибір поляків. Цьогорічний марш пройшов під гаслом «Через Сибір до незалежної Польщі».

У XVIII Міжнародному марші пам'яті засланих Сибіру, що відбувся 6–7 вересня в Білостоці, взяли участь сибіряки та їхні нащадки з Польщі, України, Литви, Латвії, США та ін. Україну представляли, зокрема, члени Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині, Волинського товариства лікарів польського походження, товариства «Барви кресові» з Луцька та студенти факультету філології та журналістики Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки.

Учасники маршу згадували тих, хто пройшов Сибір, і тих, хто не повернувся із заслання. Для них було важливо прийти до костелу Святого Духа, вшанувати пам'ять своїх рідних, які пережили велику трагедію, помолитися за них.

Сибіряки, які повернулися на рідну землю, розповідали про ту незламність віри та духу, які допомогли вижити і йти далі задля того, щоб зберегти пам'ять для наступних поколінь. Коли ж до Пам'ятника невідомому сибірякові, який вшановує жертв комуністичних репресій, поклали квіти й запалили біля нього лампадку, згадалися й українські трагедії: червоний терор, Голодомор, заслання в Сибір та багато

інших подій, що залишили на скрижалях історії болісний відбиток.

Дуже важливо те, що співorganizатори маршу активно залучають до заходів молодь, адже саме з таких моментів і формується почуття патріотизму та поваги до власної історії. Разом із членами Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині в марші пройшли також студенти факультету філології та журналістики СХУ імені Лесі Українки. Два насичені дні промайнули для них надзвичайно швидко, але залишили багато приводів для роздумів про життя, минуле, сьогоднішнє й майбутнє. Напередодні молодь із Луцька мала змогу прогулятися Білостоком, відвідати резиденцію Бранницьких із прекрасним парком, кафедральний собор Успіння Пресвятої Богородиці, інтер'єр якого заворожує містикою і бароковою витонченістю, та костел Святого Роха, де втрачаєш відчуття часу.

Марія ПАВЛОВИЧ,
студентка факультету філології та журналістики СХУ імені Лесі Українки

Фото: Олена СОКАЛЬСЬКА, Марія ПАВЛОВИЧ



Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa

Волинська промислово-сільськогосподарська виставка

W 1928 r. w Łucku odbyła się Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa. Wzięły w niej udział duże i małe przedsiębiorstwa z całego Wołynia oraz różnych zakątków II Rzeczypospolitej.

Na ziemiach ukraińskich w czasach Imperium Rosyjskiego największe wystawy i targi odbywały się w Kijowie i Odessie. Największa i najsłynniejsza w Galicji Wystawa Rolniczo-Przemysłowa odbyła się we Lwowie. Wszystko zaczęło się w latach siedemdziesiątych dziewiętnastego wieku, ale tak naprawdę stała się bardziej znana dopiero w 1894 r. już jako Powszechna Wystawa Krajowa. Trwała wówczas od 5 czerwca do 10 października. Wydarzenie miało tak duże znaczenie i skalę, że z tej okazji wydano nawet dwie litograficzne pocztówki. Były to jedne z pierwszych widokówek na ziemiach ukraińskich.

We wrześniu 1908 r. odbyła się pierwsza Łucka Wystawa Rolniczo-Przemysłowa. Inicjatywa organizacji targów należała do Towarzystwa Rolniczego w Łucku, m.in. do jego prezesa Szczęsnego Poniatowskiego, byłego posła do Dumy Państwowej, dyrektora handlowego Walewskiego oraz sekretarza Edmunda Grodzkiego. Pierwsza wystawa nie odbyła się bez problemów – nie zaprezentowano w owym czasie wszystkich gałęzi rolnictwa, ani też drobnych producentów. Mimo tego wystawa była niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu publicznym powiatowego Łucka. W przyszłości Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa sprzyjała rozwojowi rolnictwa i przemysłu na Wołyniu. Pierwszym dyrektorem Wystawy był hrabia Włodzimierz Grocholski.

Po I wojnie światowej Wystawa wznowiła i rozszerzyła swoją działalność. Na jej potrzeby

wydzielono dość duży teren: od wojskowych koszar i siedziby 24 Pułku Piechoty przy ulicy Piłsudskiego do cmentarza katolickiego (obecnie Memoriał Sławy) i stadionu. Zachodnią granicą Wystawy była ulica Piłsudskiego (obecnie koniec ulicy Wynnyczenki – początek Strzeleckiej).

Głównym gmachem Wystawy, w którym mieściła się siedziba organizatorów, był budynek Polskiej Macierzy Szkolnej (obecnie siedziba Służby Bezpieczeństwa Ukrainy przy alei Wasyla Mojsaja). Drugie pomieszczenie Wystawy urządzono w koszarach 24 Pułku Piechoty.

Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa trwała od 1 do 6 września 1928 r. Jej organem zarządzającym był Komitet na czele z wicewojewodą wołyńskim Kazimierzem Gintowtem-Dziewałtowskim. Honorowymi gośćmi imprezy byli wojewoda wołyński Henryk Józewski i minister rolnictwa Karol Niezabytowski.

Wśród wystawców szczególne miejsce zajmował pawilon Ordynacji Ołyckiej księcia Janusza Radziwiłła. Na wystawie oczywiście prezentowano głównie produkcję przemysłową, artykuły spożywcze i produkty rolne. Oprócz tego swoją działalność przedstawiały m.in. Bank Rolniczy, spółka ubezpieczeniowa «Snop», redakcje różnych czasopism («Narodnyj Wisnyk», «Ziemia Wołyńska», «Przegląd Wołyński», «Ilustrowany Kurier Codzienny»). Urządzono także pawilon historyczno-etnograficzny, własne stoiska miały Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

1928 р. у Луцьку відбулася Волинська промислово-сільськогосподарська виставка. Участь у ній взяли великі й малі виробники з усієї Волині та різних куточків Другої Речі Посполитої.

На українських землях за часів Російської імперії найбільші виставки-ярмарки проходили в Києві та Одесі. На Галичині найбільша та найвідоміша Промислово-рольнична виставка відбувалася у Львові. Її започаткували ще в 70-х роках XIX ст., але по-справжньому відомою вона стала в 1894 р. Експозиція тривала з 5 червня до 10 жовтня під назвою Загальна крайова виставка. Подія була настільки значима і грандіозна, що з цієї нагоди видали навіть дві літографічні поштові картки, одні з перших видових поштових листівок на українських землях.

У вересні 1908 р. відбулася перша Луцька промислово-сільськогосподарська виставка. З відповідною ініціативою виступили Луцьке товариство сільського господарства на чолі зі Щенським Понятовським, колишнім депутатом Державної думи, торговий директор Валевський та секретар товариства Едмунд Гродзький. На першій виставці не обійшлося без недоліків: вона представляла не всі галузі сільського господарства, також у ній не брали участі дрібні виробники. Незважаючи на це, виставка стала визначною подією в суспільному житті повітового Луцька. Промислово-сільськогосподарська виставка дала певний поштовх для розвитку сільського господарства і промисловості Волині. Першим її керівником був граф Володимир Грохольський.

Після Першої світової війни виставка відновила свою діяльність зі значно більшим розмахом. Для її проведення відводили досить велику територію: від військових казарм і штабу 24-го піхотного полку на вулиці Пілсудського до католицького цвинтаря (нині меморіал) і stadionu. Західною межею виставки була вулиця Пілсудського (нині кінець вулиці Винниченка – початок Стрілецької).

Головним будинком виставки й місцем розташування комітету було приміщення «Польської матиці шкільної» (нині приміщення СБУ на проспекті Василя Мойсея). Друге приміщення виставки розмістилося у казармі 24-го піхотного полку.

Волинська промислово-сільськогосподарська виставка тривала 1–6 вересня 1928 р. Її керівним органом був комітет, який очолював заступник волинського воєводи Казімеж Гінтовт-Дзевалтовський. Почесними гостями заходу були волинський воєвода Генрик Юзевський та міністр сільського господарства Кароль Незабитовський.

Особливе місце займав павільйон Олицької ординації князя Януша Радзивіла. Звичайно, на виставці були представлені в основному промислова продукція, товари харчової промисловості та сільського господарства. Але, крім цього, на ній ознайомили зі своєю діяльністю, наприклад, Рільничий банк, страхове товариство «Snop» і редакції різних пері-



ораз Żydowskie Towarzystwo Opieki Zdrowotnej z Równego. W osobnym pomieszczeniu swoje tekstylia przedstawiali wołyńscy artyści ludowi.

Na Wołyńskiej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej swoje wyroby prezentowali nie tylko lokalni przedsiębiorcy, ale także producenci z różnych zakątków Polski. Tu spotykali się też najwięksi łucy przedsiębiorcy. Ciekawostką jest to, że pawilon fabryki «Bracia Swoboda» eksponował maszyny rolnicze i wyroby koncernu «SKF», do składu którego należy obecnie łucka fabryka łożysk. Swoje wyroby przedstawiała również Stocznia Gdańska. Szeroko reprezentowany był przemysł drzewny. W wydarzeniu uczestniczyły przedsiębiorstwa zajmujące się przetwórstwem produktów roślinnych i zwierzęcych.

Oczywiście nie zabrakło miejsca dla największych browarów wołyńskich: Zemana i Sznajdera z Łucka oraz Bergszlos z Równego. Oddzielny pawilon zajmowały stoiska wołyńskiej cukrowni «Szpanów». Firma «Diabolo-Separator» prezentowała sprzęt do przetwarzania produktów zwierzęcych. Wspaniałe wzorce parkietu artystycznego i materiałów podłogowych zostały przedstawione przez Zakłady Orzewskie z Orzewa i Klewania. Ponadto swoją działalność prezentował zwiędającym kamieniołom «Skala» z powiatu sarneńskiego. Przedsiębiorstwo «Szyferpol» z Równego pokazywało wzorce wyrobów dachowych. «Syndykat Rolniczy» z Hrubieszowa wystawiał różne maszyny i sprzęt rolnicze. Powiat krzemieniecki eksponował wyroby z gliny i haftowane bluzy (wyszywanki).

W Wystawie uczestniczyło również wielu producentów rolnych. Szczególne miejsce mieli przedsiębiorcy zajmujący się selekcją nasion i warzyw. Próbkę nasion przedstawiali I. Rożański ze wsi Kuchary w powiecie kowelskim oraz Oleksandr Sumowski ze wsi Zamlicze. Wyselekcjonowane drzewka owocowe prezentowała Zofia Boguszowa ze wsi Długoszyje w powiecie łuckim.

Największą powierzchnię zajmowała wystawa koni rasowych, która wywołała wśród odwiedzających ogromne zainteresowanie. Swoje zwierzęta pokazali książę Hubert Lubomirski z Aleksandrii, hrabia Potocki ze wsi Beheń w powiecie rówieńskim, hrabia Stanisław Czacki z Porycka oraz hrabia Jezierski z Worotniowa. Duży obszar zajmowała stadnina Władysława Gutowskiego z



Suchodołów w powiecie włodzimierskim. Konie prezentowali również hrabiowie Leduchowscy z Ostrożca, Falemiczów i Smordwy oraz wielu większych i mniejszych właścicieli. Oprócz koni prezentowano różne rasy krów i owiec.

Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, zorganizowana w Łucku w roku 1928 miała na celu ożywienie gospodarki całego regionu. Impreza poprzedzała powstanie Targów Wołyńskich w Równem, które od 1929 r. były organizowane regularnie i stały się trzecią taką imprezą pod względem wielkości w przedwojennej Polsce.

Wiktor LITEWCZUK

Na zdjęciach: 1. Pawilon Browaru Sznajdera. 2. Widok Wystawy. Na pierwszym planie narzędzia rolnicze Syndykatu Handlowo-Rolniczego w Równem i Łucku. 3. Widok na wystawę od ul. Jagiellońskiej. 4. Maszyny rolnicze i pawilon Braci Swoboda. 5. Czeski browar Zemana. 6. Maszyny rolnicze R. Józef i S-ka ze Zdołbunowa. 7. Wnętrze pawilonu browaru Zemana. 8. Minister zwiedza Wystawę Koni. 9. Komitet Wystawy Wołyńskiej. Zdjęcie przy głównym gmachu wystawy.

odicznych wydawniczych («Narodny wiesnik», «Ziemia Wołyńska», «Przegląd Wołyński», «Ilustrowany Kurier Codzienny»). Dział także historyczno-etnograficzny oddział, mieli swoje standy Liga powiatowego i protygazowego z Równego. W oddzielnej sali rozmieszczono tekstylny wyrobów wołyńskich majstrów.

Swoją produkcję na Wołyńskiej przemysłowo-sільськогосподарській виставці представляли nie tylko miejscowi przedsiębiorcy, ale i wyrobники z różnych kątów Wołyń. Byli to i wszyscy najwięksi łucy wyrobники. Ciekawym faktem jest, że pawilon zakładu «Bracia Swoboda» eksponował sільськогосподарські машини та продукцію концерну SKF, u składu якого nині входить Луцький підшипниковий завод. Свої вироби презентувала також «Гданська корабельня». Широко була представлена деревообробна промисловість. У заході брали участь підприємства, які займалися переробкою продукції рослинництва і тваринництва.

Zwyczajno, були на виставці найбільші волинські browarni: Zemana та Sznajdera із Луцька та «Бергшльос» із Рівного. Окремий зал займали standy волинської цукроварні з

Шпанова. Фірма «Д'яболо-Сеператор» представила обладнання для переробки продукції тваринництва. Чудові зразки художнього паркету та матеріалів для облаштування підлоги за презентували «Заклади Оржевські» з Оржева та Клевана. Зі своїми експонатами ознайомлювала відвідувачів каменоломня «Скала» із Сарненського повіту. Підприємство «Шиферпол» із Рівного показувало зразки продукції для встановлення дахів. «Рільничий синдикат» із Грубешова представив різноманітні машини й обладнання для сільського господарства. Кременецький повіт експонував глиняні вироби та зразки вишиванок.

Виробники сільськогосподарської продукції також були дуже широко представлені на виставці. Особливе місце посідали підприємці, які займалися селекцією насіння та овочів. Зразки насіння представив I. Рожанський із села Кухари Ковельського повіту та Олександр Сумовський із села Замличі. Зразки селекції фруктових дерев показала Софія Богушова із села Довгошиї Луцького повіту.

Найбільшу площу займала виставка породистих коней, яка викликала величезний інтерес у відвідувачів. Своїх вихованців показали князь Хуберт Любомірський з Александриї, граф Потоцький із села Бегень Рівненського повіту, граф Станіслав Чацький із Порицька та граф Єзерський із Воротніва. Велику площу займала стайня Владислава Гутовського з маєтку Суходоли на Володимирщині. Також своїх коней презентували графи Ледуховські з Острозьця, Фалемичів і Смодви та ще багато господарів. Крім коней, представлені були корови різноманітних порід та вівці.

Волинська промислово-сільськогосподарська виставка 1928 р. у Луцьку мала на меті оживити економіку всього регіону. Вона передувала створенню «Волинських торгів» у Рівному, які з 1929 р. стали регулярними і були третіми за величиною в довоєнній Польщі.

Віктор ЛІТЕВЧУК

На фото: 1. Павільйон browarni Sznajdera. 2. Загальний вигляд виставки. На першому плані – сільськогосподарська техніка Торгово-рільничого синдикату в Рівному й Луцьку. 3. Загальний вигляд виставки від вулиці Ягеллонської. 4. Сільськогосподарська техніка й павільйон заводу «Брати Swoboda». 5. Browarnia Zemana. 6. Сільськогосподарська техніка зі Здоłбунова. 7. Павільйон browarni Zemana. 8. Міністр відвідує виставку коней. 9. Комітет Волинської виставки. Фото зроблене біля головного будинку виставки.



Jacek Malczewski – obsesja śmierci i pasja życia

Яцек Мальчевський – манія смерті й любов до життя

Malczewski to świat mitów, legend i symboli. Był nim przepełniony, wchłonił go, ale i ten świat wchłonił artystę. Do swych uczniów mawiał często: «Maluję tak, by Polska zmartwychwstała».

«Gdybym nie był Polakiem, nie byłbym artystą». Ilustracją tego, co artysta myślał, jest tryptyk «Prawo – Ojczyzna – Sztuka». Ojczyznę przedstawił jako dumną, zamyśloną kobietę, matkę dwójki dzieci. Cała trójka stoi na tle najbardziej polskiego z polskich krajobrazów – pola ze zbożem i kwitnącymi chabrami. Ojczyzna to kobieta-pielgrzym, podiera się kijem, wędruje. To oczywista alegoria Polski. We włosach widzimy kwiat – ostry, taki, który może zranić. Symbolizuje nieszczęście i cierpienie. Na ramionach kobiety płaszcz w kolorze purpury, taki, jaki czasem widać na obrazach przedstawiających Chrystusa tuż przed ukrzyżowaniem. Obok Ojczyzny stoi jej córka. Trzyma w rękach kajdany. Rozkute.

Jacek Malczewski to ojciec symbolizmu w malarstwie polskim przełomu XIX i XX w. Wychowany w patriotycznej rodzinie, w atmosferze narodowego mesjanizmu oraz silnych uczuć do Ojczyzny, które wyrażał w swojej wyjątkowej sztuce. Mesjanizmem zaraził go ojciec, wielbiciel poezji Mickiewicza i Słowackiego. Zwłaszcza drugi wieszcz wywierał ogromny wpływ na to, co artysta malował. Dzieła Słowackiego niezwykle często były inspiracją dla obrazów Malczewskiego. Niezwykle oryginalny styl malarza operującego kontrastem wulgarności i smaku, brutalności i subtelności stawia go w rzędzie najwybitniejszych malarzy w Polsce. To również jeden z najbardziej tajemniczych artystów. Mistrz, symbolista, romantyk.

Malował, gdy Polska była pod zaborami. Zatem to zniewolenie, walka o niepodległość oraz obsesja śmierci stały się najważniejszymi obszarami, w których ujawniał swój malarski geniusz. Samo umieranie nie budziło w nim lęku. Poprzez to, że stało się tematem jego wielu obrazów, udało mu się to umieranie oswoić do tego stopnia, iż na kilka lat przed śmiercią namalował tryptyk, który zatytułował «Mój pogrzeb».

Ponieważ Jacek Malczewski jest symbolistą, zatem patrząc na jego obrazy cały czas jesteśmy mobilizowani do myślenia: «Co artysta chciał nam przekazać?» Aby w pełni zrozumieć przekaz malarza, najlepiej byłoby przed płótnem stać ze słownikiem symboli i znaków, mitologią oraz Biblią. Dopiero wówczas mamy jakąś szansę na zrozumienie tego, co artysta namalował. Dzieła Malczewskiego, jak noworoczna choinka bombkami, obwieszona są mnogością symboli, w których bardzo łatwo jest się pogubić. Zwłaszcza niezbyt wytrawnemu widzowi. Każdy szczegół, nawet najdrobniejszy, coś oznacza, kieruje naszym sposobem spostrzegania i postrzegania. U Malczewskiego, podobnie jak na obrazach holenderskich mistrzów XVI i XVII wieku, wszystko coś znaczy. W ilościach hurtowych tworzyli oni martwe natury pełne symbolizujących śmierć, miłość, erotyzm, grzech, pychę, próżność – kwiatków, luster, zegarów, kości, kielichów (pustych albo pełnych), motyli, noży itd. Zatem na obrazach mistrza zobaczymy kosi i drabiny, studnie, wodę, kajdany, stare księgi. Artysta bez ograniczeń łączył motywy wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej, pogańskiej a także mitologii. Może właśnie dlatego nigdy nie udało się go w pełni zaszkladkować.

Malczewski bardzo często bohaterom obrazów używał swojej twarzy. Sam stawał się własnym modelem. Jego niezwykła wyobraźnia podsuwała mu różnorodne i niesamowite pomysły. Bywał i błaznem, i więźniem, i rycerzem.

Michalina Janoszanka, jego uczennica i jedna z muz, tak pisze o Malczewskim: «Ubrany zawsze oryginalnie w jakieś bluzki aksamitne a la Rembrandt. Lubował się w kamizelkach kolorowych, których miał kilka. Na nogach nosił owijaczce. Pamiętam pana Jacka w serdaku granatowym (...),

w czapczkach najrozmaitszych, hełmach, furazerkach, beretach...»

Stylizacje malarza podsumowała pewnego razu jego kucharka ujrawszy go w kolejnej fantastycznej odsłonie: «Ale takiego nagłupiego pana, jak nasz, to nigdy nie widziałam».

Malczewski był żonaty z Marią Gralewską, córką aptekarza z Krakowa. Niezbyt szczęśliwy był to związek. Tak to bywa, gdy człowiek żeni się z posagiem, a nie z kobietą. W tym związku Malczewskiego ponoć bardziej interesowały pieniądze żony, niż ona sama.

Na płótnach mistrza pojawiają się czasem twarze jego muz – kochanek. Przybierały wizerunki nimf, aniołów i chimery. Jedną z bardziej ukochanych przez Malczewskiego była Maria



Kinga Balowa, młodsza od niego o 25 lat żona starosty Tułigłowów koło Lwowa. To ku niej biegły jego myśli, wzruszenia i zachwyty. Jej twarz została obdarzona tajemniczą chimery w słynnym cyklu «Zatrute studnie». I jeszcze jedna ważna kobieta w życiu Malczewskiego – wspomniana wcześniej Michalina Janoszanka. Modelka, przyjaciółka, powiernica i co niezwykle istotne, przyjaciółka i rówieśnica jego córki Julii. Malarz nazywał ją «duszą bratnią», «duszą miłą», «siostrą miłą». Wizerunek Michaliny przybierają Polonie, Pytie, Anioły.

Ostatnim chwilom życia Malczewskiego towarzyszyły słowa: «Doktorze, nie zastrzykuj, bo odchodzę». Może wtedy, całkowicie ślepy, zobaczył przy swoim łóżku piękną, młodą kobietę z kosą, taką, jaką przedstawiał na swoich obrazach. Do jego mieszkania weszła 8 października 1929 r.

Siła obrazów Malczewskiego, ich wymowa, przetrwała próbę czasu. Do dziś zachwycają i stanowią inspirację dla wielu. Nagrodzony Oscarem za całokształt pracy twórczej Andrzej Wajda w jednym z wywiadów przyznał, że cała plastyczna warstwa filmu «Brzezina» została oparta na płótnach mistrza.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana
do Łucka i Kowla przez ORPEG

Мальчевський – це світ міфів, легенд і символів. Він був переповнений ним, вбирав його, але й цей світ поглинув митця. Своїм учням Мальчевський часто говорив: «Я малюю так, щоб Польща воскресла».

«Якби я не був поляком, то не був би митцем». Ілюстрацією думок художника є триптих «Право – Батьківщина – Мистецтво». Батьківщину він зобразив як величну замислену жінку, матір двох дітей. Уся трійця стоїть на фоні найбільш польського з усіх польських пейзажів – поля зі збіжжям і волошками. Батьківщина – це жінка-паломниця, в руках у неї – посох, вона кудись іде. Це чітка алегорія Польщі. У її волоссі – квітка, гостра, така, якою можна поранитися. Квітка символізує нещастя і страждання. На раменах жінки – плащ у багряних барвах, такий, як часом можна побачити на іконах, що зображають Христа за мить до розп'яття. Обіч Батьківщини стоїть її дочка. Вона тримає в руках розковані кайдани.

Тільки тоді з'явиться якийсь шанс зрозуміти те, що намалював митець. Твори Мальчевського, як новорічна ялинка кульками, обвішані безліччю символів, у яких дуже легко заблукати. Кожна деталь, навіть найнезначніша, щось означає, керує нашими способами розуміння і зрозуміння. У Мальчевського, як і на картинах голландських майстрів XVI і XVII ст., все щось означає. В оптичних кількостях вони створювали натюрморти, сповнені квітками, дзеркалами, годинниками, кістками, келихами (повними й порожніми), метеликами, ножами і т. д., що символізували смерть, любов, еротизм, гріх, гордість, марнославство. Тому на полотнах майстра глядач може побачити коси і драбини, криниці, воду, кайдани, старі книги. Митець без обмежень поєднував мотиви із християнської та язичницької традиції, а також міфології. Може, саме тому його так і не вдалося цілком віднести до якоїсь окремої течії.

Мальчевський дуже часто давав героям своїх картин власне обличчя. Сам ставав моделлю. Його надзвичайна уява підкидала йому різноманітні й неймовірні ідеї. Він бував і блазнем, і в'язнем, і лицарем.

Міхаліна Яношанка, його учениця й одна з муз, так писала про Мальчевського: «Одягнений завжди оригінально, в якіс оксамитні блузки а-ля Рембрандт. Полюбував кольорові камізелки, яких мав кілька. На ногах носив онучі. Пам'ятаю Яцека в темно-синьому сердаку (...) і найрізноманітніших шапочках, шоломах, фуражках, беретах...» Його манеру одягатися одного разу охарактеризувала кухарка Мальчевського, побачивши його в черговому фантастичному образі: «Але такого прибацаного пана, як наш, ще ніколи не бачила».

Мальчевський був одружений з Марією Гралевською, дочкою аптекаря з Кракова. Цей шлюб був не дуже щасливим. Так часто буває, коли чоловік одружується з посагом, а не з жінкою. А в цьому шлюбі Мальчевського набагато більше цікавили гроші дружини, ніж вона сама.

На полотнах художника з'являються часом обличчя його муз – коханок. Вони виступали в образах нимф, ангелів, химер. Однею з тих, кого Мальчевський любив найбільше, була Марія-Кінга Бальова, молодша за нього на 25 років, дружина старости містечка Тулиголове біля Львова. Це до неї лінули думки, почуття і прагнення художника. Її обличчя стало лицем загадкової химери у відомому циклі «Отруєні криниці». Ще одна важлива жінка в житті Мальчевського – згадана раніше Міхаліна Яношанка. Модель, подруга, довірена особа і, що надзвичайно важливо, приятелька й однолітка його дочки Юлії. Художник називав її «братньою душею», «милою душею», «любою сестрою». Образ Міхаліни увіковічений у Полоніях, піфіях, ангелах.

Останні хвилини життя Мальчевського супроводили слова: «Лікарю, не робіть ін'єкції, я вже відходжу». Може тоді, повністю сліпий, він побачив біля свого ложа прекрасну молоду жінку з косяю – такою, якою він зображував її на своїх картинах. У його кімнату вона увійшла 8 жовтня 1929 р.

Сила полотен Мальчевського, їхня образність витримали випробування часом. Вони донині захоплюють і є джерелом натхнення для багатьох. Нагороджений Оскаром за видатні заслуги в кінематографі Анжей Вайда в одному з інтерв'ю визнав, що вся художня канва фільму «Brzezina» була створена на основі полотен митця.

Габрієла ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
вчителька, скерована до Луцька й Ковеля
організацією ORPEG

«Harmyder» zaprasza na Festiwal Teatralny

«Гармидер» запрошує на фестиваль

Teatr «Harmyder» obchodzi w tym roku 15-lecie. Właśnie obchodom tego twórczego jubileuszu zostanie poświęcony Festiwal Teatralny «Wędrowny Wieszak», który odbędzie się w Łucku podczas dwóch weekendów – 22–23 oraz 29–30 września. W grudniu b.r. z okazji swoich urodzin łucki teatr zaprezentuje premierę spektaklu «Granica».

Театр-студія «Гармидер» цього року святкує своє 15-ліття. Саме відзначенню цієї творчої річниці буде присвячений п'ятий театральний фестиваль «Мандрівний вішак», який триватиме в Луцьку протягом двох вікендів – 22–23 та 29–30 вересня. У грудні до свого дня народження луцький театр представить прем'єру вистави «Кордон».

Як powiedziała reżyserka teatru Rusłana Porycka, tegoroczny «Wędrowny Wieszak» jest pełen niespodzianek. Na przykład, na Festiwal przybędzie jeden z najlepszych współczesnych teatrów ukraińskich, Lwowski Teatr Akademicki imienia Łesia Kurbasa. Ponadto, znani performerzy i akcjoniści z Kijowa, Chersonia, Lwowa i Drohobycza bezpośrednio w czasie Festiwalu stworzą przedstawienie o Łucku.

Od razu po zakończeniu «Wędrownego Wieszaka» «Harmyder» planuje zabrać się do przygotowania sztuki – będzie to premiera, którą teatr tradycyjnie przedstawia co roku w grudniu. «Będziemy pracować nad dokumentalną sztuką eksperymentalną o roboczym tytule «Granica». Mimo tego, że granice wydają się nam otwarte, przeżywamy bardzo trudne chwile nie tyle fizycznego przekroczenia, co dystansu duchowego, który istnieje na przykład między nami – Ukrainą i Polską, między krajami sąsiedzkimi» – powiedziała Rusłana Porycka.

Wyjaśniła, że Polska została wybrana nieprzypadkowo, ponieważ właśnie granica z Polską jest przekraczana najczęściej przez Ukraińców opuszczających swój ojczysty kraj. «Będziemy przekraczać granicę w różnych miejscach, na różny sposób, w różnych postaciach i w ten sposób zbadamy granicę, w szczególności jej wymiar osobisty. I na podstawie własnych przeżyć i opowiadań stworzymy przedstawienie» – podkreśliła reżyserka.

Przypomniała również, że teatr niejednokrotnie wystawiał sztuki właśnie na podstawie dzieł polskich autorów, a mianowicie Janusza Korczaka, Doroty Masłowskiej, Witolda Gombrowicza, Janusza Głowackiego i Stanisława Witkacego. Jak wyjaśniła reżyserka, polska literatura bez wątpienia jest bardzo bliska widzowi ukraińskiemu. Ponadto, aktorzy teatru «Harmyder» bardzo lubią odkrywać mało znanych autorów czy przedstawiać znanych artystów z innej strony.

«W ciągu 15 lat zagraлиśmy wiele spektakli według dzieł nieznanymi autorów. Powiedzmy, Janusza Korczaka wszyscy znają jako pedagoga, a my przedstawiliśmy jego «Senat szalenców». To precedens, nawet dla Polski» – zaznaczyła Rusłana Porycka i dodała, że za ten spektakl dostała odznakę «Zasłużony dla Kultury Polskiej».

Pierwszym przedstawieniem «Harmydera» na podstawie twórczości polskiego pisarza stał się spektakl «Portret» w oparciu o dramat Sławomira Mrożka o tym samym tytule. «Znaleźliśmy ten utwór i stał się dla nas bardzo bliski, a jego przesłanie niezwykle aktualne. I kiedy przedstawiliśmy tę sztukę, niektórzy powiedzieli: mamy teraz kraj demokratyczny, po co nam w ogóle wracać do tego utworu i mówić o przeszłości?» – powiedziała Rusłana Porycka. Zaznaczyła, że niejednokrotnie koledzy z innych regionów krytykowali ją za ten wybór: «Oni chyba podświadomie czuli, że chodzi o nich... Chodzi o syndrom postsowiecki, który u nas jeszcze nie minął, który działa na różnych szczeblach władz państwowych, we wszystkich strukturach państwowych».

Od «Portretu», z kolei, zaczęła się współpraca studia teatralnego z Konsulatem Generalnym RP w Łucku, dzięki któremu «Harmyder» dostał dofinansowanie na tworzenie dekoracji, rekwizytów i kostiumów. «Uzyskaliśmy chociaż jakieś środki materialne, nikt nie stawiał przed nami żadnych wymogów. I zawsze po wystawieniu sztuki polskiego, amerykańskiego lub innego zagranicznego autora przygotowaliśmy dla zrównoważenia dramat ukraińskiego twórcy. Jediną różnicą jest to, że spektakl na podstawie dzieła zagranicznego autora możemy stworzyć dzięki wsparciu finansowemu tego państwa, ponieważ są fundusze, programy sprzyjające popularyzacji twórczości swoich autorów za granicą. Jeśli chodzi o spektakl ukraiński, wszystko robimy własnym kosztem, inwestujemy własne pieniądze» – zwróciła uwagę Rusłana Porycka.



Як розповіла режисерка театру-студії Руслана Порицька, цього річного «Мандрівний вішак» приготував чимало сюрпризів. Наприклад, на фестиваль завітає один із найкращих сучасних українських театрів, Львівський академічний театр імені Лесі Курбаса. Окрім того, знані перформери та акціоністи з Києва, Херсона, Львова та Дрогобича безпосередньо під час дійства творитимуть виставу про Луцьк.

Відразу після закінчення «Мандрівного вішак» «Гармидер» планує приступити до творення прем'єрної вистави, яку трупа традиційно щороку демонструє в грудні. «Ми працюватимемо над документальним дослідницьким спектаклем під робочою назвою «Кордон». Незважаючи на те, що для нас начебто відкрилися кордони, ми маємо дуже важкі моменти не чисто фізичного перетину, а загального кордону, який існує, зокрема, між нами, між Україною та Польщею, між іншими сусідніми країнами», – наголосила Руслана Порицька.

Вона пояснила, що Польщу як напрямок перетину кордону обрали неспроста, адже саме за цим маршрутом українці найчастіше виїжджають із рідної країни. «Ми будемо перетинати кордон у різних частинах, різними способами, у різних якостях і таким чином будемо досліджувати кордон, зокрема й особистий. І на основі власних переживань та історій ми зробимо виставу», – сказала режисерка.

Руслана Порицька пригадала, що трупа неодноразово ставила вистави саме за творами польських авторів, зокрема Януша Корчака, Дороти Масловської, Вітольда Гомбровича, Януша Гловацького та Станіслава Віткація. Як пояснила режисерка, літературні надбання Польщі безсумнівно дуже близькі українському глядачеві. Окрім того, колективу «Гармидеру» надзвичайно цікаво відкривати маловідомих авторів чи показувати знами митців з іншого боку.

«За 15 років ми робили дуже багато спектаклів за творами невідомих авторів. Скажімо, Януша Корчака всі знають як педагога, а ми поставили його «Сенат шаленців». Це прецедент, навіть для Польщі», – наголосила Руслана Порицька та додала, що свого часу за цей спектакль була удостоєна відзнаки «Заслужений працівник культури Польщі».

А першою виставою «Гармидеру», основою на творчості польського письменника, став спектакль «Портрет» за книгою Славоміра Мрожека. «Ми знайшли цей твір, і він став нам дуже близьким. І коли ми поставили цей спектакль, дехто казав: у нас зараз демократична країна, навіщо нам взагалі повертатися до цього твору і говорити про минулі часи?» – зазначила Руслана Порицька. Вона поділилася, що її неодноразово критикували колеги з інших регіонів за такий творчий вибір: «Вони, мабуть, підсвідомо відчували, що це про них... Йдеться про пострадянський синдром, який у нас ще не минув, який працює в усіх органах державної влади, в усіх державних структурах».

Із «Портрета», своєю чергою, розпочалася співпраця театру-студії з Генеральним консульством Республіки Польща в Луцьку, за сприяння якого «Гармидер» зміг одержувати фінансування на створення декорацій, реkwizytів чи костюмів. «Ми отримали хоч якийсь матеріальний ресурс, при цьому не було жодного тиску. І завжди після створення вистави за твором польського, американського, іншого іноземного автора ми робили на противагу постановку українського авторства. Тільки різниця полягає в тому, що виставу за твором іноземного автора ми можемо створити за кошти тієї держави, тому що є фонди, програми, які фінансують популяризацію творчості своїх авторів за кордоном, а коли йдеться про українську виставу, ми робимо все за свій рахунок, банально вкладаючи особисті кошти», – звернула увагу Руслана Порицька.

На зйомках: 1. Rusłana Porycka. Fot. Olga Szerszeń.
2. Uroczystość otwarcia Festiwalu «Wędrowny Wieszak» w 2013 r. Fot. Iryny Kanahejewej.

На фото: 1. Руслана Порицька. Фото Ольги Шершеня.
2. Відкриття фестивалю «Мандрівний вішак» у 2013 р. Фото Ірини Канагєєвої.

Kulinarna książka w tłumaczeniu na ukraiński

Кулінарне етно в українському перекладі

Jest to książka «Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych» słynnych autorek kulinarnych Florentyny Niewiarowskiej i Wandy Małeckiej, które podpisywały swoje opracowania krótko – Florentyna i Wanda.

Йдеться про книжку «Практичні приписи печеня сьвяточних тіст» славетних кулінарних авторок Флорентини Невяровської і Ванди Малецької, які підписувалися коротко – Флорентина і Ванда

Ich polskie przepisy były wydawane przez drukarnię Manieckiego we Lwowie i zyskały taką popularność, że Rusinki poprosiły autorki o ich przetłumaczenie na język rusiński. W 1893 r. wydano więc «Практичні приписи печеня сьвяточних тіст». Pierwsza książka z przepisami w języku polskim po raz pierwszy ukazała się jeszcze w 1874 r.

Myślę, że nie popełnimy błędu, jeśli uznamy tę pracę za pierwszą polską książkę kucharską, która została przetłumaczona na język ukraiński. Było to w czasach «babci Austrii», kiedy kresowa kuchnia była gastronomicznym wielokulturowym bogactwem. Dlatego dzieło Florentyny i Wandy, uzupełnione o stare ukraińskie potrawy, możemy nazwać właściwie wydaniem etnograficznym.

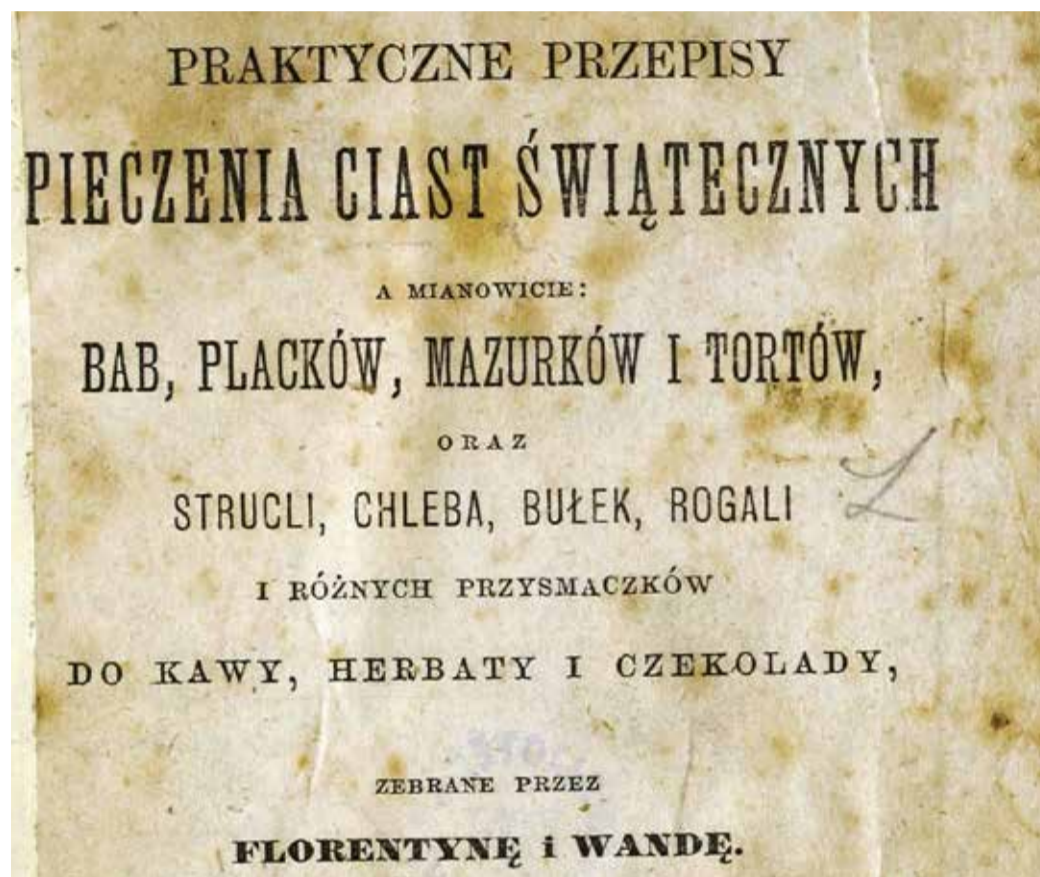
Tłumaczenie zyskało pozytywne opinie w ówczesnej ukraińskiej prasie. Literacko-naukowe i społeczno-kulturalne czasopismo «Zoria», ukazujące się we Lwowie w okresie Austro-Węgier, w numerze z 1 czwietnia (czyli kwietnia) 1894 r. zamieściło krótką recenzję nowej książki znanych autorek: «Florentyna i Wanda [pseudonimy], znane pisarki w zakresie literatury kulinarnej wydawanej w języku polskim, chcąc przysłużyć się Rusinkom przed Świątami Wielkanocnymi, przetłumaczyły na nasz język swoją pracę «Практичне przepisy pieczenia ciast świątecznych». We wspomnianej książce, która dopiero co ukazała się drukiem, podane są przepisy nie tylko ciast świątecznych, ale również wszystkiego innego możliwego. Wydanie prezentuje się ładnie, grzbiet książki czysty, papier dobry, język dość gładki, a cena niska, bo jedynie 70 kr.»

I czemu by nie wydać jedynie 70 krajcarów za taki skarb? Za te pieniądze można było nauczyć się wielu rzeczy. Możemy to zrozumieć zapoznając się z treścią książki Florentyny i Wandy opublikowaną przez czasopismo «Zoria»: «Słowo wstępne. Baby i babki. Struclę, kołaczę, bułki, kołaczki i bułeczki. Placki. Mazurki. Lukry. Torty. Ciasteczka deserowe. Miodowniki i miodowniczi. Chleb, suchary, pierogi ruskie. Różne ciasta do kawy, herbaty i czekolady. Ciasta smażone na maśle i smalcu». Ależ pycha! A wraz z nią aura dawnych czasów i tajemniczości.

Książki Florentyny Niewiarowskiej i Wandy Małeckiej były wielokrotnie ponownie wydawane, a w przedmowach do nich autorki cieszyły się z listów z pozytywnymi opiniami swoich czytelników. We wstępie do siódmej edycji innego swojego bestsellera «Kucharka polska czyli Szkoła gotowania tanich, smacznych i zdrowych obiadów» współautorki napisały: «Zwykle przepisy kucharskie, bywają pisane bardzo zbytownie i niedostępne są dla średniej klasy, a tylko zastosowane do domów, gdzie gotują kucharki, a panie nie liczą się zupełnie z pieniędzmi. W dzisiejszym wieku ekonomii, gdzie córki nasze całkiem inaczej i praktyczniej wychowujemy, a zależy nam głównie na smacznym i zdrowym jedzeniu, podajemy w naszej «Kucharce polskiej» wybór wszystkich najlepszych potraw. (...) Wyseleliśmy więc naszą «Kucharkę polską» w imię Boże teras już po raz siódmy w świat szeroki licząc jak dotąd na łaskawe względy wszystkich pań».

Książka Florentyny i Wandy zdobyła międzynarodowe uznanie, ponieważ, «otrzymawszy od pań ruskich dużo listów» postanowiły one wydać jeszcze jedno opracowanie, starając się «uczynić z niej nawet pod względem wyboru potraw książkę najbardziej lubianą i używaną na Rusi». I już pod koniec XIX wieku we lwowskiej drukarni ukazały się dwa tomy «Kucharki ruskiej». Niestety, w odróżnieniu od «Kucharki polskiej» czy innych książek tych autorek dostępnych dziś w Internecie, ich tłumaczeń na rusiński nie da się nigdzie znaleźć. Tymczasem to nie tylko receptury kuchenne, ale również zabytki kresowej etnografii.

Czy rzeczywiście nic nie da się zrobić? Wydaje się, że nadzieję możemy pokładać w tych Ukrainkach, które przeniosły się za ocean – do Ameryki. Opuuszczając ojczystą ziemię, zabierały ze sobą



zeszyty i książki z przepisami różnych smacznych potraw, przygotowywanych wcześniej przez ich matki i babcię (bo przecież dobre potrawy chce się jeść, a nie tylko o nich pamiętać). W ten sposób do USA na statkach z emigrantami przybyły również rusińskie bestsellery Florentyny i Wandy. Mijały lata, ukraińskie kobiety założyły Związek Ukrainek Ameryki i zaczęły wydawać swoje czasopismo «Nasze Żyttia» («Our life», pol. «Nasze Życie»). W jego lipcowym numerze z 1970 r. możemy przeczytać nostalgiczny tekst o «Kucharce ruskiej» i pięć przepisów z niej. Co smakowało im tam, w Ameryce? Wspomniane są kędzierzawa kapusta nadziewana, warianty (knydle) z bułki, mięso rosółowe z chrzanem, biała fasola z polewką, ciasto ze śliwkami. Prawie jak w domu u Florentyny i Wandy.

W bibliotece Związku Ukrainek Ameryki prawdopodobnie były także inne książki Florentyny Niewiarowskiej i Wandy Małeckiej. Może jest jeszcze szansa na ich odnalezienie, digitalizację i wydanie reprintu, co pomogłoby zachować dawny język ukraiński i kresową kulturę. Bo gotowanie, z którym mamy do czynienia przynajmniej trzy razy dziennie, to jednocześnie nasza tradycja i historia.

Wiktorija MANIOWSKA,
Ternopol

drotichnij knижci, što same tepер vyjšla z drukarni, podano priписи печеня не тільки сьвяточних тіст, але і всякого иншого можливого. Видане презентує ся гарно, черенки чисті, папір добрий, мова досить гładka, а ціна низька, бо всего 70 кр.»

I чому б не віддати всього 70 крейцерів за такий скарб? За ці гроші можна було багато чому навчитися, це можемо помітити, ознайомлюючись зі змістом книжечки, який опублікував часопис «Зоря»: «Передне слово. Баби і бабки. Струцлі, колачі, булки, колачки і булочки. Плячки. Mazurki. Люкри. Торти. Тісточка десереві. Медівники і медівнички. Хліб, сухарі, пироги руські. Ріжні тіста до кави, чаю і чоколяди. Тіста смажені на маслі і смальцю». Яка смакота! А з нею ще й флер старовинності та таємничості.

Книги Флорентини Невяровської і Ванди Малецької багато разів перевидувалися і в передмовах до щораз нових примірників жінки раділи похвальним листам від читачок. У вступі до сьомого перевидання іншого свого бестселера, книги «Кухарка польська, або Школа приготування дешевих, смачних і здорових обідів», співавторки пояснювали: «Зазвичай кулінарні рецепти бувають писані дуже збитково та є недоступними для середнього класу, де готують кухарі, а пані зовсім не рахуються з грошима. Зараз, у століття економії, коли ми виховуємо наших доньок зовсім по-іншому, практичніше, а важлива для нас передусім смачна та здорова їжа, подаємо у нашій «Кухарці польській» вибір усіх найкращих страв. (...) Тож висилаємо нашу «Кухарку польську» в ім'я Боже тепер уже всьоме у світ широкий, розраховуючи, як і раніше, на ласкаві погляди усіх пань».

I знову праця Флорентини і Ванди здобуває міжнародний успіх, бо, «одержавши від пань руских много листів», вони вирішили видати ще одну книжку, стараючись «примінити її навіть під взглядом вибору потрав до найбільше люблених і уживаних на Русі». I вже укінці XIX ст. у львівській друкарні вони видають два томи «Кухарки рускої». Однак якщо, скажімо, «Кухарку польську» чи інші роботи цих авторок ми можемо переглянути в інтернеті, то їхні русинські переклади віднайти неможливо. А тим часом це не лише кухонні рецепти – це кресова етнографія.

Чи й справді все втрачено? Ні. Здається, маленька надія жевріє за океаном – в Америці. Українські жінки, покидаючи рідні землі, забірала із собою зошити і книжки з переписаними різних смачних страв, що їх «ладили» їхні матері й бабуні (бо ж добрі страви хочеться їсти, а не лише пам'ятати). Так до США еміграційними кораблями припливли русинські бестселери Флорентини і Ванди. Минули роки, українське жіноцтво зорганізувалося в Союз українок Америки й почало видавати свій журнал – «Наше життя» («Our life»). I в його липневому номері за 1970 р. можемо прочитати ностальгійні рядки про «Кухарку руску» і п'ять рецептів із неї. То що ж смакували там, в Америці? У переліку – «кучерява капуста начинювана», «варяниці (книдлі) з булки», «росолове м'ясо з хрінном», «біла фасоль з підливою» і «пиріг зі сливами». Майже, як вдома у Флорентини і Ванди.

У бібліотеці американського Союзу українок, ймовірно, були й інші книги Невяровської і Малецької. Можливо, є шанс їх віднайти й оцифрувати або перевидати як репринт, зберігши старовинну українську мову й тодішню кресову культуру. Бо кулінарія, із якою ми маємо справу щонайменше тричі на день, – це ще й наша традиція та історія.

Вікторія МАНЬОВСЬКА,
Тернопіль

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Ковелі та Ковельському районі

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент торговельний	7 500,00	Здійснювати та вести переговори по реалізації товарів, що є в продажі підприємства: мука, крупи, макарони та інші продукти харчування. Забезпечувати постійну наявність повного асортименту товару в торгових точках	Геодезист	4 800,00	Знання землевпорядкування, геодезичних програм. Складання проектів	Інженер-конструктор	8 000,00	Здійснювати проекти на виготовлення відповідних замовлень. Дотримання технологічних норм
Адміністратор	5 000,00	Адміністратор ЦНАПУ. Здійснювати функції з прийняття документів, оформлення заяв-анкет та видачі паспорта громадянина України для виїзду за кордон та паспорта громадянина України у вигляді ID-картки	Головний інженер	8 000,00	Керує розробкою перспективних планів розвитку підприємства, реконструкції та модернізації, заходів щодо запобігання шкідливому впливу виробництва на навколишнє середовище, дбайливого використання природних ресурсів, створення сприятливих і безпечних умов праці та високої культури виробництва	Інженер-проектвальник	6 800,00	Бере участь у підготовці завдань на розробку проектних рішень. Збирає вихідні дані для проектування, у вирішенні технічних питань по закріпленим об'єктам протягом всього періоду проектування будівництва, вводу в дію об'єкту та освоєння проектних потужностей
Бармен	5 010,00	Обслуговує гостей ресторату «Берегиня»: пропонує, показує, реалізує готові до споживання безалкогольні, слабоалкогольні та алкогольні напої, закуски, страви. Готує асортимент алкогольних та безалкогольних напоїв, холодних і гарячих страв, закусок. Складає заявки та отримує напої, кулінарну продукцію та товари. Оформляє вітрину та барну стійку, утримує їх у належному стані. Підраховує та здає гроші. Веде необхідний облік, складає та здає товарні звіти	Двірник	4 000,00	Прибирання територій, вулиць міста	Інспектор	6 000,00	Молодший інспектор відділу режиму й охорони. Охорона та нагляд за засудженими
Бетоняр	5 000,00	Виготовлення бетонних виробів	Дизайнер інтер'єру	8 000,00	Розробляє художньо-конструкторські проекти виробів, забезпечуючи високий рівень споживчих властивостей і естетичних якостей проєктованих конструкцій, відповідність їх техніко-економічним вимогам і прогресивній технології виробництва	Касир торговельного залу	5 000,00	Здійснювати операції по прийняттю, обліку, видачі та збереженню грошей з обов'язковим дотриманням правил збереження
Брокер	6 000,00	Замитнення та розмитнення товарів. Співпраця з фітослужбами, знання програми декларування MD Office1	Дорожній робітник	5 600,00	Виконання підсобних робіт під час ремонту дорожнього покриття. Проведення ямкового ремонту, вирізка кювітів. Дотримання правил техніки безпеки	Касир торговельного залу	6 000,00	Обслуговування клієнтів та проведення розрахунку через ПК
Бухгалтер	8 000,00	Ведення бухгалтерського обліку, подання фінансової звітності	Дорожній робітник	6 500,00	Виконує роботи під час будівництва та ремонту автомобільних доріг, штучних споруд на них та тротуарів	Коваль	6 000,00	Проводити кування деталей на різних молотах і пресах, розгрівати печі, розвантажувати та нагрівати заготовки
Бухгалтер	5 050,00	Ведення бухгалтерського обліку, формування бухгалтерської звітності	Економіст	3 723,00	Виконує роботу щодо здійснення економічної діяльності інтернату, складання статистичних звітів по підсобному господарству, видача маршрутних листів трактористу, складання й опрацювання меморіальних ордерів, ведення розрахунків	Коваль-штампвальник	6 000,00	Виконувати гаряче штампування деталей для сільськогосподарського обладнання на пресах
Бухгалтер	6 000,00	Знання 1С Бухгалтерія. Проводити реєстр накладних, введення в базу даних первинних документів по товарах	Екскурсовод	6 900,00	Виконує роботи, пов'язані з наданням екскурсійних послуг під час обслуговування туристів. Проводить екскурсії по заздалегідь складеним маршрутам тривалістю 2-3 дні по Україні. Готує індивідуальні тексти екскурсій відповідно до контрольних текстів і методичних розробок. Надає інформаційно-рекламні, організаційні та інші послуги учасникам туру або екскурсії в межах договору про надання туристичних послуг	Комплектувальник	4 800,00	Комплектувати товар згідно заявок
Бухгалтер	5 000,00	Розрахунки з підзвітними особами та постачальниками	Електрик дільниці	5 100,00	«Проведення вуличного освітлення. Дотримання правил безпеки»	Комплектувальник меблів	7 000,00	Виготовлення корпусних меблів під індивідуальне замовлення. Комплектувати деталі, заготовки, вузли, матеріали, необхідні у виробництві меблів з ДСП
Вантажник	5 000,00	Здійснювати завантаження та розвантаження м'ясної продукції	Електрик цеху	6 000,00	Встановлення, обслуговування і слідування за справністю електромереж і електроустановок. Монтаж, наладка й обслуговування електроустановок та електропроводки	Контролер деревообробного виробництва	5 500,00	Контролює якість виготовлення виробів із деревини, при збірці меблів, каркасів
Вантажник	4 800,00	Навантажувати, перевозити, переносити й розвантажувати вантаж, здійснювати доставку хлібобулочної продукції до транспортного засобу, стежити за технічним станом устаткування і машин, що перебувають в експлуатації, своєчасно повідомляти про їх несправність	Електрогазоварник	5 500,00	Здійснювати зварювальні роботи з дотриманням правил техніки безпеки	Кухар	5 000,00	Забезпечує своєчасне, доброякісне приготування їжі, відповідає за правильне збереження продуктів, дотримується технології приготування їжі, смачно готує страви, відповідає за санітарний стан кухні
Верстатник деревообробних верстатів	5 000,00	Виконувати поздовжній та поперечний розкрій деревини м'яких і твердих порід на стрічковій пилорамі «Астра», торцювальному та обрізному верстатах	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	5 500,00	Забезпечувати справний стан, безперебійну та надійну роботу пристроїв і устаткування, правильну їх експлуатацію, своєчасний якісний ремонт електричної частини устаткування	Кухар	5 500,00	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі
Верстатник деревообробних верстатів	5 000,00	Обробка деревини	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустановок	3 723,00	Монтує, налагоджує і перевіряє електроустановки й електроустановки, електропроводку та електрообладнання, виявляє й усуває прості несправності та проводить дії, спрямовані на обслуговування і забезпечення робочого стану електроустановок	Кухар	6 000,00	Приготування їжі, різноманітних страв із дотриманням технологій та санітарії. Утримання робочого місця у належному стані
Водій автотранспортних засобів	10 000,00	Забезпечувати безпечне перевезення пасажирів	Завідувач сектору	5 300,00	Забезпечує підготовку проектів розпоряджень голови райдержадміністрації та інших службових документів із питань реалізації повноважень в галузі містобудування та архітектури. Координує діяльність суб'єктів містобудування щодо комплексного розвитку територій, забудови населених пунктів на території району, поліпшення їх архітектурного вигляду	Кухар	5 400,00	Приготування страв з української кухні згідно технологічних норм. Дотримання санітарії
Водій автотранспортних засобів	6 000,00	Здійснювати розвезення хлібопродуктів по торгових точках	Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	5 000,00	Працювати в цеху з виготовлення ланцюгів. Зварювати на контактних і точкових машинах прості вироби, вузли і конструкції з вуглецевої сталі та інструменту	Кухонний робітник	5 000,00	Проводити процеси первинної кулінарної обробки сировини, здійснювати допоміжні роботи для приготування різних страв, дотримуватись правил гігієни та санітарії, миття посуду
Водій автотранспортних засобів	6 000,00	Перевезення будівельних матеріалів на відповідні об'єкти під час ремонту доріг	Землекоп	3 723,00	Розчищення та розмітка місця для риття могил. Риття могил вручну. Засипання могил і викладання намогильної пагорба	Личкувальник деталей меблів	7 000,00	Личкує, чистить деревину, готує дерев'яні полотна, рами. Дотримання технологічних норм
Водій автотранспортних засобів	10 000,00	Перевезення пасажирів автобусами середньої та великої пасажиромісткості екскурсійними маршрутами, переважно по території України	Інженер	8 225,00	Здійснює своєчасне внесення необхідних даних для роботи до системи 1С електронного обліку деревини	Логіст	6 000,00	Здійснювати супровід та контроль щодо завантаження транспортного засобу та доставки його до місця призначення
Водій автотранспортних засобів	5 500,00	Працювати водієм у групі швидкого реагування під час охорони об'єктів	Інженер з охорони праці	4 500,00	Здійснювати контроль за додержанням чинного законодавства, правил, стандартів, норм, положень, інструкцій з охорони праці, виробничої санітарії. Проводити інструктажі з охорони праці	Майстер дільниці	8 000,00	Забезпечує виконання робіт у зазначені строки, організовує підготовку бригади до виїзду на лінію. Контролює додержання виробничих і технологічних процесів, оперативно виявляє і ліквідує порушення
Водій навантажувача	6 000,00	Здійснювати навантаження та розвантаження дорожніх матеріалів				Маляр	5 000,00	Виконувати роботи по фарбуванню та обклеюванню поверхонь під час ремонту
Водій навантажувача	8 000,00	Керувати навантажувачем під час виконання робіт при навантаженні та розвантаженні продукції. Місце роботи: Ковель, провулок Ватутіна, 5				Машиніст (кочегар) котельної	5 000,00	Обслуговування котла на твердому паливі
Вчитель-логопед	3 848,00	Здійснює навчальну, корекційну, компенсаційну, реабілітаційну роботу з дітьми. Забезпечує умови для засвоєння дітей з інвалідністю компенсаційно-корекційних програм з урахуванням порушень, вікових та індивідуальних особливостей, сприяє їх соціальній реабілітації, профорієнтації. Створює сприятливі організаційно-педагогічні умови для дітей з важкими мовленнєвими порушеннями				Машиніст екскаватора	6 800,00	Керує одноковшовим екскаватором із ковшем. Переміщує паливе й різні матеріали на транспортні засоби

За детальною інформацією звертайтеся у Ковельський міськрайонний центр зайнятості:

м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6;
тел.: 7-11-40, 7-11-43.

Praca dla kierowcy

Konsulat Generalny RP w Łucku ogłasza nabór na stanowisko kierowcy. Osoby zainteresowane podjęciem pracy w Konsulacie powinny posiadać co najmniej prawo jazdy kategorii B, zgodnie z prawem ukraińskim.

Kandydat na stanowisko kierowcy powinien być osobą dyspozycyjną, bez nałogów i z nieposzlakowaną opinią, powinien wykazać się znajomością języka polskiego (w mowie i w piśmie).

List motywacyjny wraz z kwestionariuszem (lub CV) oraz ze zdjęciem należy przesłać do dnia 21 września 2018 r. wyłącznie na adres mailowy: luck.kg.sekretariat@msz.gov.pl

Konsulat Generalny RP w Łucku

Робота для водія

Генеральне консульство РР у Луцьку запрошує на роботу водія. Особи, зацікавлені працевлаштуванням у Генеральному консульстві РР у Луцьку, повинні, як мінімум, мати посвідчення водія категорії В (відповідно до українського законодавства).

Вимоги до особи, яка претендує на посаду водія: готовність ще понаднормової роботи, відсутність шкідливих звичок, добра репутація, знання польської мови (усної та письмової).

Мотиваційний лист та резюме із фотографією потрібно надіслати до 21 вересня 2018 р. включно на електронну адресу: luck.kg.sekretariat@msz.gov.pl

Генеральне консульство РР у Луцьку

Warsztaty w Zielonej Górze

Майстер-клас у Зеленій Гурі

Учні та абсолюенти Українсько-Польського Союзу ім. Томаша Падури з Рównego, wspólnie z dziećmi przesiedleńców ze strefy działań wojennych oraz członkami Lubuskiej Komendy Wojewódzkiej OHP, spędzili ostatni tydzień września w Zielonej Górze na międzynarodowej wymianie młodzieżowej.

Działania podjęte podczas wymiany poświęcono metodom wtórnego użytku różnych przedmiotów, w szczególności technice decoupage'u. Każdego dnia pod okiem wykwalifikowanych specjalistów młodzież polsko-ukraińska dawała nowe życie starym kubkom, talerzom, pudełkom i butelkom. Dodatkową atrakcją stał się recycling makulatury, podczas którego z kolorowych kartek papieru uczestnicy tworzyli obrazy. Kulminacją było wspólne ozdabianie opisanej powyżej techniką krzesła, które zostało pomalowane na niebiesko-żółte i biało-czerwone kolory. Po kilku zajęciach z techniki decoupage'u odbyły się warsztaty, na których uczestnicy wymiany uczyli przedszkolaki ozdabiać tekturowe serduszka. Wszystkie powstałe w ciągu tygodnia wyroby zostały zaprezentowane mieszkańcom Zielonej Góry na wystawie podsumowującej.

Podobnie jak w przypadku każdej wymiany, nie zabrakło imprez kulturalnych i rozrywek, mianowicie miejskiej gry terenowej, wycieczek do muzeum etnograficznego w Ochli oraz spacerów malowniczymi uliczkami historycznego centrum Zielonej Góry.

Uczestnicy byli bardzo zadowoleni z wspomnianej podróży. «Wszystko mi się bardzo spodobało. Uczestnicy byli przyjaźni i zabawni. Miasto jest spokojne i przytulne. Mieliśmy do czynienia ze świetnymi, kreatywnymi ludźmi» – podzieliła się wrażeniami Jęlyżaweta Bystrycka. «Ciekawie było wypróbować własne siły w decoupage'u, porozmawiać z Polakami, dowiedzieć się więcej o ich kulturze i zwyczajach. Spodobało nam się miasto, w którym byliśmy, jest dość klimatyczne i przytulne» – powiedziała Kateryna Muchina. Z kolei Anna Piscocka dodała: «Udało nam się odkryć nowe dla nas miasto, jego kulturę, poznać ciekawych ludzi i zobaczyć, wspólnie z członkami Ukraino-Polskiego Sojuszu imienia Tomasz Padury, jeszcze jedną część Polski».

Wymiana została zorganizowana przez Ukraino-Polski Sojusz im. Tomasz Padury oraz Lubuską Komendę Wojewódzką OHP w ramach Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasz Padury
w Równem

Останній тиждень серпня учні та випускники Українсько-польського союзу імені Томаша Падури з Рównego разом із дітьми переселенців із зони АТО та учнями Любуського воєводського відділу Добровольчих загонів праці в рамках міжнародного обміну молоддю провели в Зеленій Гурі.

Заходи, організовані під час обміну, були присвячені методам підготовки предметів до їх вторинного використання, зокрема техніці декупажу. Так, кожного дня під керівництвом кваліфікованих спеціалістів польсько-українська молодь давала нове життя старим чашкам, тарілкам, коробкам і пляшкам. Додатковим бонусом стало заняття з переробки макулатури, на якому з різнокольорових шматків паперу учасники створювали картини. Кульмінаційним було спільне декорування вищеописаною технікою крісла, яке пофарбували в синьо-жовті та біло-червоні кольори. Після кількох занять із декупажу відбувся майстер-клас, на якому учасники обміну вчили дошкільнят прикрашати картонні сердечка. Усі створені впродовж тижня вироби представили мешканцям Зеленої Гурі на підсумковій виставці.

Як і на будь-якому обміні не обійшлося без культурно-розважальних заходів, зокрема міського квесту, поїздки до етнографічного музею в Охлі та прогулянки мальовничими вулицями історичного центру Зеленої Гурі.

Учасники залишилися задоволеними чудовою подорожжю. «Мені все дуже сподобалося. Усі були дружніми й веселими. Місто спокійне і затишне. З нами займалися дуже класні та творчі люди», – поділилася враженнями Єлізавета Бистрицька. «Було цікаво спробувати себе в декупажі, поспілкуватися з поляками, дізнатися більше про їхню культуру та звичаї. Дуже сподобалося місто, в якому ми перебували, адже воно доволі атмосферне й затишне», – зауважила Катерина Мухіна. Своєю чергою, Анна Пісоцька додала: «Ми змогли відкрити для себе нове місто, нову культуру, познайомитися з новими людьми й побачити ще одну частинку Польщі разом з Українсько-польським союзом імені Томаша Падури».

Обмін організували Українсько-польський союз імені Томаша Падури та Любуський воєводський відділ Добровольчих загонів праці в рамках Польсько-української ради обміну молоддю.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падури
в Рównem



У Луцьку проводять набір учнів для вивчення польської мови

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської (Луцьк, вулиця Крилова, 5/7) проводить набір учнів до суботньо-недільної школи на 2018–2019 н. р.

Організація запрошує до вивчення польської мови дітей 2002–2008 р. н., а також дорослих.

Початок занять – 1 жовтня 2018 р.

Запис до школи триватиме з 27 серпня до 30 вересня 2018 р.

Зацікавлених просимо звертатися з понеділка до п'ятниці з 12.00 до 15.00 за тел.: 72 54 99.

